MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

Serdecznie witamy partyjną, wojewódzką konferencję przedzjazdową!

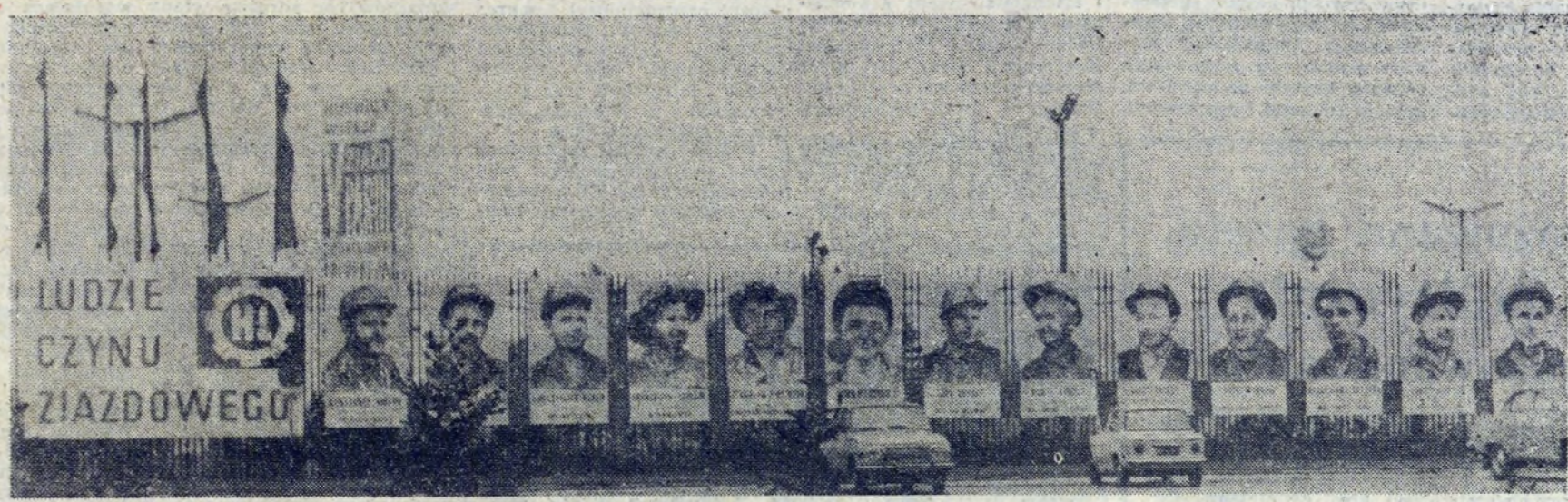

Jeden z ciekawszych elementów przedzjazdowej propagandy wizualnej w Hucie im. Lenina: portrety ludzi czynu zjazdowego.

„Trzeba pamiętać, że kierownicza rola partii jest tym lepiej sprawowana im lepsza jest partia — lepsza pod względem swego składu klasowego, hartu ideologicznego. Kierownicza rola partii wypływa z tego, że klasa robotnicza jest nosicielem idei socjalizmu. Nie ma przykładu w historii, żeby inna klasa występowała z ideą socjalizmu, z hasłem walki o socjalizm."

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

23 i 24 bm. obradować będzie w Krakowie Przedzjazdowa Konferencja Wojewódzka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Omówi ona dorobek organizacji partyjnej w dotychczasowej dyskusji nad tezami na V Zjazd oraz efekty działalności politycznej i gospodarczej. Konferencja wybierze również delegatów mających reprezentować 140-tysięczną organizację partyjną naszego regionu na V Zjeździe PZPR.

Członkowie partii naszego województwa wnieśli duży wkład w dyskusje przedzjazdową, zgłosili tysiące wniosków, rozwinęli czyn produkcyjny. W okresie dyskusji nad tezami ugruntowały się u nas nowe formy pracy ideowo-politycznej. Dawno już nie mieliśmy takiego ożywienia działalności ideologicznej, jak w miesiącach poprzedzających Wojewódzką Konferencję Partyjną.

W obradach Konferencji wezmą również udział delegaci fabrycznej organizacji partyjnej Huty im. Lenina. Reprezentując największą w kraju zakładową organizację liczącą ponad 7 tysięcy członków, wniosą oni niewątpliwie w obrady duże doświadczenie społeczno-politycznej i wewnątrzpartyjnej działalności.

Huta nasza ma duży dorobek w dyskusji przedzjazdowej. Zabierało w niej głos tysiące członków partii i bezpartyjnych hutników. Zgłosili oni wiele twórczych, przemyślanych wniosków.

Wielki dorobek hutniczej organizacji partyjnej, to efekty uzyskane w umocnieniu kierowniczej roli partii, ugruntowanie jej spoistości i ofensywności. Ofensywność w walce z wrogą propagandą i dywersją rewizjonistyczną stała się podstawową cechą prowadzonej u nas pracy polityczno-wychowawczej.

Owocnych obrad!

W czasie odbytej niedawno przedzjazdowej konferencji fabrycznej nasi delegaci, partyjny aktyw hutniczy, zamanifestowali gorące poparcie dla linii politycznej partii, której wyrazem stało się zdemaskowanie oraz rozgromienie antysocjalistycznych sił, usiłujących podważać kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii, a za parawanem haseł o „wolności" i pozornych starań o umocnienie socjalistycznej demokracji, próbujących podważać zasady: socjalistycznego kierownictwa, jednoosobowej odpowiedzialności, nie mówiąc już o centralizmie demokratycznym.

O tych sprawach mówił niedawno na przedzjazdowej konferencji w Katowicach, towarzysz Władysław Gomułka: *„Demokracja wewnątrzpartyjna stanowi fundament, na którym opiera się centralizm wewnątrzpartyjny, który z kolei warunkuje jednolite działanie partii. Demokracja bez centralizmu przekształciłaby partię w klub dyskusyjny, pozbawiłaby ją możliwości sprawowania kierowniczej roli w budownictwie socjalizmu."*

I nieco dalej: *„Centralizm demokratyczny*

(Dokończenie na str. 2)

Dodatkowo 81 tys. ton stali

Dotrzymali słowa

W dniach poprzedzających Konferencję Wojewódzką wzmogło się tempo pracy w wydziałach huty. Wszystkie załogi dokładają starań, aby wykonać i przekroczyć swe zobowiązania produkcyjne podjęte na cześć zbliżającego się V Zjazdu PZPR. W tym okresie szczególnie wyróżniają się załogi obu Stalowni HiL — Martenowskiej i Konwertorowej. Pracują nadzwyczaj rytmicznie, uzyskują rekordowo wysoką produkcję.

Załoga Stalowni Martenowskiej, znana ze swej ofiarności i bojowości, dostarczyła już w październiku dodatkowo 12,1 tys. ton stali. Od początku zaś roku 53,5 tys. ton. Tym samym jej zobowiązanie przedzjazdowe opiewające na 40.5 tys. ton stali zostało już całkowicie wykonane i przekroczone. Bardzo dobrze spisali się też stalownicy z Konwertorowej. Dali oni w październiku ponad plan 2.8 tys. ton stali, od początku roku ok. 30 tys. ton. Zobowiązanie przedzjazdowe opiewa na 38,1 tys. ton stali, do pełnej jego realizacji jest więc już bardzo blisko.

Wyróżniły się całe załogi, wszystkie stanowiska pracy. Szczególnie zaś brygady ubiegające się o zaszczytny tytuł BPS im. V Zjazdu Partii. (jd)

DZIŚ w numerze:
- Plon wielkiej dyskusji — str. 3
- 15-lecie ZMO — str. 4
- Wspomnienia z lat wojny — str. 5
- Korespondenci piszą — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 42 (619) Kraków, 19—25 X. 1968 r. Cena 50 gr

Dobrze realizują czyn zjazdowy

Ich praca najlepszym poparciem DLA POLITYKI PARTII

W większości pokazujemy ludzi z wydziałów podstawowych huty, ale i w wydziałach pomocniczych jest wielu pracowników, którzy doskonale spisują się w realizacji czynu podjętego dla uczczenia V Zjazdu Partii. Oto przodujący pracownicy, ludzie dobrej roboty z Odlewni Żeliwa. Od lewej: Helena Wesołowska — rdzeniarka, Marian Kędzior — rdzeniarz, Władysława Bosak i Danuta Kozłowska — rdzeniarki, Jan Lipka i Józef Zając — oczyszczacze, Władysław Zając i Piotr Grymek — brygadziści, Stanisław Bury — oczyszczacz, Stanisław Pelc — mistrz, Bronisław Skrobot i Stanisław Grabiński — rdzeniarze.

Owocnych obrad!

(Dokończenie ze str. 1)

jest jedynie słuszną metodą działania każdej partii marksistowsko-leninowskiej. Dotyczy to zwłaszcza partii, które sprawują władzę w krajach socjalistycznych."

Hutnicza organizacja partyjna w okresie dyskusji przedzjazdowej przywiązywała dużą wagę do aktywizacji klasy robotniczej, podnoszenia poczucia współodpowiedzialności za wszystko, co się w hucie i w naszym środowisku dzieje. Wiele uwagi zwracaliśmy na kształtowanie prawidłowych postaw społecznych i na indywidualne zaangażowanie. Uzyskaliśmy niemałe rezultaty w rozbudzaniu klimatu krytyki na co dzień, krytyki roboczej i pozytywnej. Mamy też osiągnięcia w zwalczaniu niesocjalistycznych postaw i drobnomieszczańskich wzorców osobowych zwłaszcza w pracy wśród młodzieży.

Tak jak cała wojewódzka organizacja partyjna, również i członkowie partii z kombinatu, będą z zainteresowaniem śledzić przebieg Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, która stanowi ważne wydarzenie polityczne w życiu krakowskiej organizacji PZPR.

ŻYCZYMY WAM, DRODZY TOWARZYSZE DELEGACI, OWOCNYCH OBRAD!

GNH

Niby proste...

Zaangażowana gazeta, to politycznie zaangażowany autor!

DOŚĆ CZĘSTO spotykamy się z czytelnikami. Konfrontujemy opinie o gazecie.

Jest to pożyteczny obyczaj. Nie znam przypadku, żebyśmy z takich spotkań nie wyszli, jako redakcja, wzbogaceni.

W ostatnim roku obserwujemy nowe zjawisko. Spotkania nie ograniczają się do samej gazety. Czytelnicy omawiają problematykę społeczną znacznie przekraczającą ramy spotkań. Zajmują się sprawami, w które chcieliby nas zaangażować.

Coraz więcej miejsca zajmuje podczas spotkań temat odpowiedzialności osobistej i społeczno-obywatelskiej, poszukiwanie takich form krytyki, które by skutecznie eliminowały różne trudności.

Codzienna pozytywna krytyka — sądząc ze spotkań — staje się u nas najważniejszym elementem gospodarskiego myślenia.

Nic więc dziwnego, że w czasie spotkań z czytelnikami i korespondentami, z członkami klubów korespondentów, maksymalnie dużo uwagi poświęcamy omawianiu istoty i funkcji pozytywnej, zaangażowanej krytyki.

OSTATNIO SPOTKALIŚMY się z czytelnikami i klubem korespondentów Pionu Gł. Energetyka. Owocną rozmowę na temat gazety i współdziałania z nią klubu, zapoczątkowało wprowadzenie do dyskusji inż. MALINOWSKIEGO, jego przewodniczącego. Następnie — wśród blisko pięćdziesięciu uczestników spotkania, głos zabierali: FRYSIAK, KANIA, PUSTELNIK, KUCHTA, SIWADŁOWSKI, MAKSYMOWICZ, WRZECIONEK, KORTA, WALASEK i — I sekretarz KZ partii towarzysz KARCZEWSKI.

Co można by uznać za główny postulat kierowany pod adresem zespołu redakcyjnego? Myślę, że żądanie: róbcie gazetę jeszcze bardziej ofensywną. Samo rejestrowanie faktów, informacja nie wystarczają. Gazeta musi czynnie, poprzez zaangażowanie autorów — w pierwszym rzędzie samych dziennikarzy — pomagać rozwiązywać sprawy i wciągać w wir społecznej i gospodarczej działalności, szeroki krąg czytelników. Powinna umacniać w nich poczucie obywatelskiej odpowiedzialności.

Zaś od piszących trzeba wymagać, by wyrażali własne, określone polityczne poglądy, stanowisko i postawę.

A taką właśnie była dyskusja w czasie spotkania w TE. Wymagająca w sensie społeczno-politycznym, żądająca angażowania gazety w nieustanną konfrontację: uzyskiwanych efektów, z możliwościami i oddolną inicjatywą.

Szerzej piszcie o „ludziach, którzy dają z siebie więcej niż inni" dla sprawy socjalizmu. Sięgajcie warunków pracy oraz form organizowania wypoczynku, interesujących czytelnika aktualnych spraw, na które m. in. udziela wyjaśnień rubryka „prawnik odpowiada"...

Drobne i większe sprawy, codzienna robocza krytyka. A nade wszystko: ofensywna, bojowa propaganda prasowa. Propaganda angażująca ideowo, krzewiąca socjalistyczne postawy.

KLUB KORESPONDENTÓW w Gł. Energetyku należy do najczynniejszych w hucie. Wychował wielu korespondentów. W nim zdobył swe szlify stały współpracownik „Głosu", satyryczny rysownik L. SZALECKI, zamieszczający już obecnie swe prace także i w gazetach wojewódzkich, który w związku ze spotkaniem, urządził w wydziale wystawę własnej satyry.

A wszystko to rozpoczęło się... od inicjatywy propagandzistów partyjnych z Komitetu Zakładowego PZPR. Zaczątek klubu zrodził się w wyniku organizatorskiej roli partii. Nie żywiołowo.

I na ten fakt chcemy zwrócić uwagę.

Dwuletnia działalność klubu, kilkaset korespondencji (jak się wydaje!), to dowód cierpliwego i umiejętnego zajmowania się ruchem robotniczych i wydziałowych korespondentów przez KZ partii. To przykład rzetelnej, solidnej roboty.

R. WOLSKI

Czytelnicy i korespondenci „Głosu" pionu TE na spotkaniu z członkami zespołu redakcyjnego. *(Zdjęcie do artykułu obok)*

Gen. Z. Berling gościł w HiL

Wczoraj, 18 bm. generał broni Zygmunt Berling był gościem naszych ZBoWiD-owców. W godzinach południowych miły gość zwiedził kombinat, następnie Klub ZBoWiD w dzielnicy, a w godzinach wieczornych spotkał się z załogą Huty im. Lenina. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze — na wspomnieniach z lat walki.

Na zdjęciu: kwiaty dla generała od nowohuckich harcerzy.

Fot. J. PODLECKI

Z egzekutywy KF

Przedzjazdowe wnioski

Głównym tematem obrad egzekutywy KF w dniach 9 i 16 października br. było przedyskutowanie i przyjęcie wniosków zgłoszonych podczas kampanii przedzjazdowej w organizacjach partyjnych huty. Egzekutywa, której przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, zapoznała się z wnioskami skierowanymi pod adresem władz centralnych oraz wojewódzkich i m. Krakowa, łącznie z dzielnicą N. Huta.

Wnioski zostały zestawione przez specjalnie w tym celu powołany zespół KF a następnie wstępnie przeanalizowane przez sekretariat Komitetu Fabrycznego. Zgłoszono 595 wniosków pod adresem władz centralnych oraz 139 wniosków do władz wojewódzkich i miejskich. Wnioski zostały posegregowane wg. grup zagadnień, których dotyczą, w celu ich przekazania — przez wyższe instancje partyjne — władzom, urzędom, instytucjom i organizacjom kompetentnym do ich rozpatrywania i załatwiania.

Spośród wniosków skierowanych do władz centralnych — 49 dotyczy zagadnień wewnątrz-partyjnych, 37 rozwinięcia i poprawy działalności ideowo-wychowawczej, 73 usprawnienia ekonomiki, planowania i zarządzania, 88 usprawnienia funkcjonowania poszczególnych ogniw administracji państwowej, 199 szeroko pojętej poprawy warunków socjalno-bytowych obywateli. Podobnie kształtują się proporcje w grupach wniosków, dotyczących spraw załatwianych przez władze wojewódzkie, miejskie i dzielnicowe: 29 wniosków na tematy wewnątrz — partyjne, 21 — funkcjonowania ogniw administracji państwowej a 16 administracji gospodarczej, 10 — usprawnienia ekonomiki, 48 — poprawy warunków socjalno-bytowych naszej załogi i mieszkańców dzielnicy N. Huta.

Z treści i sformułowań zdecydowanej większości wniosków wyraźnie przebija duże zaangażowanie ich autorów, wyrażające się m. in. ich wrażliwością na niedomagania, trudności, przeszkody w naszym życiu codziennym, uczuciami patriotyzmu, dumy narodowej, wierności dla idei socjalizmu i budownictwa socjalistycznego. W większości wnioskodawcy podają konkretne środki i sposoby realizacji swych wniosków. Równocześnie charakterystyczna jest duża różnorodność problemów i zagadnień, będących tematem wniosków.

Egzekutywa, po dokładnym zapoznaniu się z wnioskami, zakwalifikowała 423 do przekazania pod adresem władz centralnych i 104 dla władz wojewódzkich i miejskich. **Wszyscy wnioskodawcy, których wnioski nie zostały zakwalifikowane do dalszego rozpatrywania ze względu na ich zdezaktualizowanie, oczywistą nieprzydatność lub błędne przesłanki, na jakich oparł się autor — zostaną o tym pisemnie powiadomieni wraz z podaniem przyczyn.**

Egzekutywa zatwierdziła również program politycznego i propagandowego zabezpieczenia obchodu w HiL rocznic i uroczystości w okresie IV kwartału br.: obrad V Zjazdu Partii, 25-lecia LWP, 51 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 50-lecia powstania niepodległego państwa polskiego, 50 rocznicy powstania KPP i 20 rocznicy zjednoczenia partii robotniczych.

(J. Ch.)

GŁÓWNY ENERGETYK MISTRZEM W PIŁCE NOŻNEJ

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Spartakiady Huty im. Lenina. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Spartakiady zdobyła drużyna Głównego Energetyka. Gratulujemy. Zwycięski zespół występował w składzie: mgr inż. **Henryk Satora, Stanisław Malarz, Stanisław Dalbiak, inż. Julian Krzywiec, Jacek Latała, Zbigniew Skwarek, Adam Lisikiewicz, Marian Kania, Władysław Skoczeń, Zbigniew Freiberg, Romuald Sałagan, Ludwik Siedlerz, Leszek Sukiennik.**

Kol. Józefowi Brożkowi

— serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

składają

Koleżanki i koledzy z Ośrodka Informacyjno-Propagandowego HiL

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO DNIA 16 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	102
dolomit	93
wapno	108
wyroby smołowo-dolom.	97
ZK — koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	100
smoła	102
benzol	97
siarczan amonu	101
Aglomerownia nr 1	106
Aglomerownia nr 2	105
Wielkie Piece — surówka	106
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	112
żużel pienisty	—
żużel kawałkowy	125
Stalownia Martenowska	109
Stalownia Konwertorowa	106
Wydz. Wlewnic — wlewnice	105
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	103
prod. gotowa	103
kęsy prod. surowa	97
prod. gotowa	96
Walcownia Slabing	
slaby prod. surowa	119
prod. gotowa	116
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	108
prod. gotowa	100
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	104
prod. gotowa	87
walcówka prod. surowa	105
prod. gotowa	124
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	99
prod. gotowa	102
blacha ocynk. prod. sur.	101
prod. gotowa	100
blacha ocynow. ogniowo	100
prod. gotowa	100
blacha ocyn. elektrolit.	93
prod. gotowa	89
taśma	94
Wydz. Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	111
prod. gotowa	106
profile zimno gięte	113
Wydz. Odlewnie	
prod. ogółem	95
stal elektryczna surowa	100
odlewy staliwne	79
odlewy żeliwne	95
Wydział W-3	
wyroby kute ogółem	90
odkuwki swob. kute	89
prod. ogółem	76
konstrukcje stalowe	100
Siłownia — energia elektr.	103
Stalownie HiL — stal ogółem	109

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Wiele wydziałów huty zasłużyło sobie ostatnio na wysoką ocenę. Dobrze pracowała załoga Wielkich Pieców. Zadania wykonała w 106 proc. dając prawie 10.000 ton surówki ponad plan. Świetnie spisała się załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan w 109 proc., jej dodatkowa produkcja wyniosła ponad 12 tys. ton stali. Nie często notujemy takie wyniki w rubryce wykonania planu. Dobrze spisała się też załoga Stalowni Konwertorowej, która wykonała swe zadania w 106 proc. i „dołożyła" jeszcze dodatkowo prawie 3.000 ton stali. Tak więc — jak z tego widać — zaopatrzenie we wsad Walcowni kształtować się będzie bardzo dobrze, co wpłynie z pewnością na rytmiczność ich pracy. Nie zawiodła załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonała plan produkcji kęsisk w 103 proc., a jej dodatkowa produkcja wyniosła przeszło 2,5 tys. ton. Doskonale spisała się też załoga Walcowni Slabing. Pracowała bardzo rytmicznie, wykonując dzień po dniu zadania. Dodatkowa produkcja slabów wyniosła ponad 4.000 ton. W 100 proc. wykonała zadania załoga Walcowni Gorącej Blach.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobre wyniki produkcyjne uzyskała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Plan asortymentu rur stalowych wykonała w 106 proc., plan profili giętych — w 113 proc. Rytmicznie pracowała też załoga Walcowni Drutu: wykonała plan w 124 proc., dostarczyła dodatkowo prawie 3 tys. ton walcówki.

POZOSTALI W TYLE. Kilka załóg niestety nie dotrzymało kroku czołówce. Nie wykonała zadań załoga Walcowni Kęsów, jej niedobór wynosi ponad tysiąc ton. Nie został również wykonany plan blachy ocynowanej elektrolitycznie. Niedobór wyniósł ponad 300 ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W HUCIE. Ostatnio nie zanotowaliśmy przekroczenia normy średniego czasu postoju wagonów. Rozładunki, jak i załadunki przebiegały sprawnie. Oto jak kształtował się średni postój wagonów PKP w hucie (norma obecnie obowiązująca wynosi 11,1 godzin) 9 bm. — 9,0 godz., 10 bm. — 7,1 godz., 11 bm. — 7,9 godz., 12 bm. — 9,7 godz., 13 bm. — 11,1 godz., 14 bm. — 9,6 godz., 15 bm. 10,8 godz. i 16 bm. — 11,0 godz. (jd)

Delegaci na Konferencję Wojewódzką

Tow. CZESŁAW DOMAGAŁA — I sekretarz KW PZPR w Krakowie, członek organizacji partyjnej Wielkich Pieców HiL. Były KPP-owiec, a od roku 1945 — w PPR.

Tow. TADEUSZ WACHOWSKI — I sekretarz KF Partii w HiL. Jest członkiem egzekutywy KW, pełnił szereg bardzo odpowiedzialnych funkcji partyjnych. Przed zjednoczeniem członek PPR.

Tow. ALEKSANDER ANTOSZ — I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych huty, kwalifikowany ślusarz. Członkiem partii jest od 1960 roku.

Tow. JAN KOPEĆ — I telemechanik w Pionie Gł. Energetyka HiL, sekretarz KZ. Jest członkiem partii od 1960 roku, poprzednio był działaczem młodzieżowym.

Tow. ROMAN BRĄGIEL — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS, członek egzekutywy KF, radny DRN w Nowej Hucie. Członkiem partii jest od 1965 roku.

Tow. BOHDAN RUBINIAK — walcownik I sekretarz KZ w Wydz. Walcownie Wstępne huty, radny Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, działacz młodzieżowy.

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI NA V ZJAZD PZPR

Jan Łach — mistrz mechanik utrzymania ruchu w Aglomerowni II

Jak realizujemy wnioski z przedzjazdowej dyskusji

— W naszej dyskusji przedzjazdowej wyraźnie zaznaczyły się sprawy dotyczące poprawy warunków pracy w naszej Aglomerowni. Ogólnie można to sformułować jako postulat poprawy warunków niezbędnych dla zdrowia załogi, jak np. zmniejszenie zapylenia. Bo urządzenia wentylacyjne nie były dobrze zaprojektowane. W części sprawa ta została już rozwiązana, jednak jeszcze sporo pozostaje do zrobienia. O tym nasza załoga mówiła — postulując jak najszybsze poprawienie wentylacji, szczególnie w sortowni spieku. Obecnie Akademia Górniczo - Hutnicza prowadzi prace nad urządzeniami prototypowymi dla nas. Załodze naszej chodzi o przyspieszenie uregulowania sprawy wentylacji, o ostateczne jej rozwiązanie już bez długiego czekania.

Drugim istotnym zagadnieniem, które wysuwało się na pierwsze miejsce w dyskusji w naszym wydziale są urządzenia mechaniczne sortowni, jak kruszarki młotowe, zasilacze stalowo - członowe, siła wibracyjna, które były nie najlepiej zaprojektowane. To było wąskie gardło w naszej produkcji, zwłaszcza w związku ze zwiększeniem tej ostatniej. Dlatego też w okresie przedzjazdowym, w związku z naszą dyskusją, zwiększone zostały wysiłki dla wprowadzenia w życie zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, które te sprawę dopomogły rozwiązać i zwiększyć wydajność projektowa wymienionych urządzeń. Część z nich została w toku dyskusji wykonana, już jest lepiej, a resztę realizujemy stopniowo. Wykonane zostały też nasze zobowiązania przedzjazdowe, wiążące się również z wnioskami wysuwanymi w dyskusji przedzjazdowej, zmierzające do poprawy warunków bhp oraz osiągnięcia wyższej produkcji spieku.

— Pełniąc obowiązki I sekretarza organizacji partyjnej zmiany E w naszym wydziale pragnę poruszyć jeszcze wynikające z tez zjazdowych wytyczne dla naszej pracy wewnątrzpartyjnej. — Chodzi mi zwłaszcza o zwiększenie dyscypliny partyjnej, troski nie tylko o ścisłe przestrzeganie statutu, lecz także o wypełnianie wszystkich obowiązków wynikających z przynależności do szeregów partyjnych. To przecież decyduje o ich jakości, o efektywności pracy w organizacji. Mieliśmy dowód zwartości naszej organizacji w okresie wydarzeń marcowych i ostatnio wypadków czechosłowackich. Wymagania jednak muszą stawać się coraz większe, jeśli dążymy do podnoszenia poziomu naszej działalności.

ik.

Jan Dobrzański — st. operator ciągu walcowniczego w Walcowni Drobnej

Wzmóc wymagania

— Chciałbym poświęcić parę uwag działalności wewnątrzpartyjnej i działalności ideologicznej. Wydaje mi się, iż wiele spraw zaniedbaliśmy. Na przykład o walce klasowej mówi się znów po wypadkach marcowych. Czy nie trzeba było stale o tym pamiętać? W praktyce działalności wewnątrzpartyjnej trzeba więcej mówić o tym podstawowym zagadnieniu. Wzmóc trzeba również czujność przy przyjmowaniu nowych kandydatów do partii. Nie spotkałem się jeszcze z tym, by kogoś odrzucono. Czy jednak nie warto byłoby poznawać lepiej kandydatów do partii? Moim zdaniem krótka rekomendacja nie jest jeszcze wszystkim.

Niepokoi mnie również sprawa niezałatwionych postulatów z zebrań partyjnych. Jeśli są one mniejszej wagi, otrzymujemy na nie szybko odpowiedź. Lecz, jeśli dotyczą zagadnień większej wagi — nieraz trzeba dość długo czekać, a niektóre wnioski dotąd nie zostały załatwione. Ma to ujemny wpływ na zebrania, które — choć żywe w okresie przedzjazdowym, jednak nie przyniosły jeszcze wszystkich oczekiwanych odpowiedzi w sprawach poruszanych we wnioskach, poprzednio zgłoszonych.

Plon wielkiej dyskusji

Ożywienie działalności w czasie dyskusji przedzjazdowej w organizacji partyjnej naszej huty obrazują również wnioski zgłoszone w ciągu jej trwania. W ich powstaniu pomocne były tezy na V Zjazd, ukierunkowujące dyskusję i stanowiące podłoże dyskusyjnych wypowiedzi. Ogółem w ramach okresu przedzjazdowego towarzysze zgłosili blisko cztery i pół tysiąca wniosków, z czego trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt oceniono jako realne.

ZAOSTRZYĆ KRYTERIA

Najważniejsza jednak jest treść wniosków, z których wiele wykracza poza zasięg samej huty, choć większość jest do wykonania w samym kombinacie. Weźmy dla przykładu wnioski odnoszące się do spraw wewnątrzpartyjnych, adresowane do władz centralnych. M. in. niektórzy towarzysze postulują, by wybory do władz odbywały się co 3 — 4 lata, w celu ulepszenia pracy organizacyjnej. Następnie, by zaostrzyć kryteria przyjmowania kandydatów w szeregi partyjne przez ocenę ich działalności społecznej.

W zakresie problematyki szkolenia partyjnego postuluje się wydanie materiałów szkoleniowych w dostosowaniu do programu szkolenia partyjnego; w dziedzinie spraw wewnątrzpartyjnych — zaostrzenie wymogów w stosunku do członków partii, w szczególności nietolerowanie dwulicowości, a w stosunku do odpowiedzialnych za szkody gospodarcze czy polityczne stosowanie sankcji partyjnych oraz administracyjnych. Treścią innego wniosku z tej grupy jest potrzeba ścisłego przestrzegania bieżącego rozliczania się z załatwiania wniosków zgłoszonych przez niższe instancje partyjne. Zaakcentowano również we wnioskach konieczność doprowadzenia do końca sprawy odpowiedzialnych za wypadki marcowe.

Wybrane i przytoczone jako przykłady wnioski świadczą o szerokim zasięgu dyskusji w organizacji partyjnej hutników, która obejmowała wszystkie dziedziny życia partyjnego, ekonomicznego i produkcyjnego w naszej hucie, dzielnicy i w kraju w zakresie spraw wiążących się ściśle również z naszą hutą.

ODPOWIEDZIALNE ZADANIA KOMISJI

Aktualnie w hucie działają komisje Komitetu Fabrycznego partii, rozpatrujące wnioski adresowane do kierownictwa huty oraz kierujące pozostałe do władz nadrzędnych. Każdy wnioskodawca otrzyma odpowiedź na swój wniosek. Jest to ogromna praca, której zakończenie przewidziane jest w najbliższych dniach (piszemy te słowa w czwartek — przyp. red.).

Niezależnie od tego we wszystkich Komitetach Zakładowych w wydziałach huty również działają komisje rozpatrujące wnioski do załatwienia w ramach wydziału. Na wiele z nich już odpowiedziano, wiele zostało zrealizowanych lub znajduje się w realizacji. Aby nie być gołosłownym posłużmy się znów przykładem: w Stalowni Martenowskiej na 296 wniosków zgłoszonych — 240 oceniono jako realne. Dotyczą one spraw produkcyjno - technicznych, jak np. wniosek o przerobienie regulacji rynien spustowych czy poprawienie sygnalizacji, następnie spraw bhp, np. zmniejszenia hałasu w wydziale pieców martenowskich, socjalnych, wewnątrzpartyjnych. Ze 168 wniosków skierowanych do załatwienia wewnątrz Stalowni już 46 zostało zrealizowanych

DOWODY INICJATYWY

Co warto odnotować na marginesie wielkiej dyskusji przedzjazdowej w hucie, której wynikiem m. in. jest bogactwo nowych wniosków? Przede wszystkim fakt, iż duża część wniosków od razu wchodzi w życie, że szereg spraw zaniedbanych zostaje obecnie ostatecznie załatwionych. I ani jeden głos w dyskusji nie pozostaje bez odpowiedzi. Jest to równoznaczne z wyzwoleniem wielkiej inicjatywy i energii, skierowanych na uporządkowanie spraw od nas zależnych, tu wewnątrz huty. To właśnie, łącznie z realizacją czynu zjazdowego, wartościowych zobowiązań załogi huty z okazji V Zjazdu, jest wkładem towarzyszy z hutniczej organizacji partyjnej w przygotowania do Zjazdu Partii. I. KOZ.

Młodzi hutnicy przed Zjazdem

Brygada mistrza **Wiktora Nowaka** z Zakładu Koksochemicznego jest młoda wiekiem, ale bardzo już doświadczona w pracy, w której odniosła nie jeden sukces. Prawie wszyscy jej członkowie, to ZMSowcy. Podjęli oni bardzo wartościowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu Partii i pomyślnie je realizują. Warto również wspomnieć o zadeklarowaniu wielu godzin pracy na czyny społeczne: 1200 godzin dla dzielnicy i prawie 1000 godzin dla własnego wydziału. Na uwagę zasługuje ponadto inicjatywa brygady W. Nowaka — zbiórki datków na budowę pomnika Janka Krasickiego w Myślenicach.

Przedstawiamy dziś członków brygady przy jej codziennych zajęciach w K-2 Zakładu Koksochemicznego. U góry od lewej: **Mieczysław Cmiak** — brygadzista, **Wiktor Nowak** — mistrz, **Franciszek Grzesiakowski** — maszynista maszyny wsadowej, **Edward Więcek** — gaziarz, **Tadeusz Stachura** — drzwiowy, **Piotr Nalepka** — ubijacz, **Piotr Marszałek** — gaziarz, **Stanisław Stożek** — ubijacz, **Teofil Szreder** — mistrz utrzymania ruchu, **Eugeniusz Brzozowicz** — maszynista wozu gaśniczego, **Apolinary Glica** — elektryk zmianowy, **Jan Wiśniewski** i **Stanisław Zakrzewski** — ubijacze. W rzędzie drugim od lewej: **Franciszek Grzesiakowski, Henryk Młynarczyk** — maszynista wozu, **Zdzisław Ożóg** — drzwiowy, **Kazimierz Ochlust** — uszczelniarz, **Zbigniew Myśliński** — drzwiowy, **Kazimierz Magiera** — koksiarz, **Wiktor Nowak, Henryk Dalka** — gaziarz, **Bronisław Gradek** oraz **Józef Berdychowski** — ubijacze.

Fot. B. Łuckoś

Nasi delegaci

Tow. JERZY STANASZEK — maszynista lokomotywy spalinowej w Wydz. Kolejowym huty, sekretarz POP, członek KZ w Wydziale. W partii od 1954 roku.

Tow. JÓZEF KRYNIGER — st. rozdzielczy produkcji w Walcowni Gorącej Blach, długoletni aktywista partyjny. Członkiem PZPR jest od zjednoczenia, poprzednio działał w PPR.

Tow. JULIAN KACZOR — I sekretarz KZ w OR Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. Był aktywistą ZWM, następnie ZMP. Członkiem partii jest od zjednoczenia, poprzednio działał w PPR.

Tow. EDWARD CISOWSKI — I sekretarz KZ Pionu Głównego Mechanika huty. Był kierownikiem Ośrodka Szkolenia i Propagandy Partyjnej w HiL. Członkiem partii jest od 1952 roku.

Tow. mgr LEOPOLD KOWAR — zastępca kierownika ZMO, członek Komitetu Fabrycznego PZPR w hucie. Długoletni pracownik HiL i aktywista partyjny.

Tow. JAN STEFANIK — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu, członek Prezydium CRZZ, długoletni działacz związkowy i partyjny w HiL.

15 LAT ZMO

Nasz jubileusz

Początki naszej pracy były niezbyt łatwe — wspomina inż. NORBERT SZATKOWSKI, z-ca kierownika Wydziału Szamotowego. Już na początku przypadło mi w udziale pełnienie obowiązków kierownika wydziału. Pierwsze kroki organizacyjne przed rozpoczętym rozruchem urządzeń przypadły na miesiąc lipiec—sierpień 1953. Wówczas to rozpoczęliśmy werbunek pracowników ze starszych doświadczonych zakładów, aby stworzyć własną załogę. Na nasz apel przyszły nam z pomocą takie zakłady jak: Zakłady Materiałów Ogniotrwałych Ostrowiec, Radom, Świdnica, Żarów i Skawina. Spośród tych zakładów, które przysłały nam pracowników, powstała pierwsza załoga, która liczyła 340 ludzi. Poza praktyką — mówi inż. N. Szatkowski — załoga posiadała braki pod względem kwalifikacji i wykształcenia.

Do rozruchu urządzeń przystępowano sukcesywnie. Pierwsze przeszły rozruch główny — piece suszarniane, dalej prasa 4-ro tłoczna, a pod koniec września wypalono pierwszą cegłę, od której miała zależeć jakość wytopu stali. Plan miesięczny wynosił 500 ton wyrobów gotowych. Dziś, po 15-tu latach — mówi I-szy sekretarz OOP Wydz. Szamotowego tow. M. WIETNIK — sytuacja naszego wydziału zmieniła się nieporównywalnie w stosunku do lat minionych. Obecnie przy stanie załogi 280 pracowników, plan miesięczny wynosi 720 tysięcy ton wyrobów gotowych. Stało się to możliwe dzięki wyeliminowaniu pracy ręcznej przy produkowaniu żerdzi z masy plastycznej, a także innych kształtek. Pracę ręczną produkcyjną wyeliminowano do minimum. Drugi czynnik pozytywny to zdobywanie kwalifikacji przez załogę, która zarówno na kursach kwalifikacyjnych specjalistycznych jak i w szkołach średnich i wyższych zdobywa większe kwalifikacje zawodowe tak potrzebne dla produkcji.

Zarówno mechanizacja produkcji, jak i podnoszenie kwalifikacji przez załogę — mają decydujący wpływ na rytmiczne wykonywanie i przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych.

Wraz z jubilatką obchodzić będą 15-lecie ZMO pozostałe wydziały 02, 03, 04, 08, w których również pracują jubilaci.

Dzisiejszy Zakład Materiałów Ogniotrwałych przy Hucie im. Lenina, należy do jednych z nowoczesnych tego typu zakładów w Polsce. Obok wyrobów ogniotrwałych zaspokajających potrzeby naszego kombinatu i potrzeby krajowe, ZMO produkuje także na eksport. W przeciągu tych lat Zakład poważnie rozbudowano, m. in. powstał nowy Wydział Dolomitowo-Smołowy z własnym budynkiem administracyjnym wraz z laboratorium, zbudowano nowy warsztat mechaniczny do remontów urządzeń produkcyjnych. W ramach potrzeb socjalno-bytowych wybudowano obiekt, w którym mieści się stołówka, szatnia i przychodnia lekarska. Największym życzeniem załogi jest przyspieszenie przejścia zakładu na ruch 4-ro zmianowy, który by pozwolił na dłuższy odpoczynek po pracy.

W dowód uznania za osiągnięcia w wynikach produkcyjnych i ekonomicznych wystąpiono o przyznanie odznaki Budowniczego Nowej Huty dla 15-tu zasłużonych pracowników. W celu zorganizowania obchodu 15-lecia ZMO powołano komitet obchodów, których program obejmuje: uroczyste zebranie jubilatów, na którym zostaną wręczone odznaczenia, dyplomy i nagrody, wycieczkę do Częstochowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych oraz zabawę dla jubilatów.

ANTONI DOBRZAŃSKI

BYŁEM PRZY ROZRUCHU WYDZ. SZAMOTOWEGO

Tow. HENRYK PANIEC rozpoczął pracę w ZMO huty jeszcze przed podjęciem produkcji przez zakład. Było to w dniu 15 marca 1953 roku. Przyszedł jako absolwent ZSZ w Nowej Hucie, bez żadnego doświadczenia zawodowego, ale za to z ogromnym zapałem do pracy. Dziś posiada 15-letni z górą staż, ma ugruntowane kwalifikacje, które zresztą ciągle podnosi, zdobył tytuł mistrza w zawodzie i drugi zawód — spawacza.

Pracowałem przy rozruchu pierwszego wydziału ZMO — Szamotowego. To były — wspomina — najtrudniejsze chwile.

JESTEM ZADOWOLONA Z WSPÓŁPRACY Z MOIM ZESPOŁEM

JANINĘ REMIESZKO, I formierza maszynowego, znamy już dość długo. Ona również piętnaście lat pracuje w ZMO, kierując swoim kobiecym zespołem, z którego jest bardzo zadowolona, co podkreśla niemal na wstępie rozmowy. Z kobietami z ZMO ma również styczność jako przewodnicząca Wydziałowej Rady Kobiet.

— Przyjechałam do Nowej Huty z Łaz, gdy inż. Szatkowski werbował pracowników do nowego zakładu w Hucie im. Lenina. Odtąd związałam się z nowym miejscem pracy. Radością dla mnie były wyróżnienia, jakie nieraz mnie spotykały za pracę.

Tablica jakościowa w Walcowni Gorącej Blach budzi żywe zainteresowanie wśród załogi.

Dlaczego klienci czekają na zamówienia?

Walcownicy z Gorącej w kolizji z jakością

Wydział ten odgrywa bardzo ważną rolę w hucie. Ma poważny udział w produkcji towarowej, wykonuje zamówienia licznych klientów w kraju i zagranicą. Wyniki jego pracy decydują w pewnym stopniu nie tylko o losach naszego zakładu, ale i licznych kooperantów z nim związanych. Trzeba przyznać, że — biorąc pod uwagę przynajmniej ilościową realizację zadań — następuje w ostatnim czasie poprawa, co zresztą odnotowaliśmy już w „Głosie", może nawet z przesadnym optymizmem. W lipcu plan produkcji całkowitej został wykonany w 99.5 proc. W sierpniu — w 99 proc. **We wrześniu plan został przekroczony o 2.7 proc.** Zadania na III kwartały br. wykonane zostały w 100.4 proc. Gorzej natomiast jest z produkcją towarową, z asortymentowym wykonaniem planów i z realizacją zamówień. To samo niestety odnosi się i do jakości produkcji.

Bliższe przyjrzenie się pracy załogi Walcowni Gorącej Blach ukazuje liczne mankamenty. Przede wszystkim bardzo źle kształtuje się tak ważny wskaźnik jakim jest uzysk blachy. W roku ubiegłym plan w tym zakresie nie został wykonany: wskaźnik wynosił 90.6 proc., wykonano go w 89 proc. Tego roku zadanie wyznaczone przez Zjednoczenie zostało nieco złagodzone, wskaźnik uzysku zaplanowany został na 90 proc. Nie jest on jednak osiągany, a fakt ten powoduje poważne straty materiałowe i finansowe.

W lipcu br. osiągnięto 89.5 proc. uzysku. W sierpniu — tylko 88.4 proc. We wrześniu — 88.9 proc. Za trzeci kwartał br. 89 proc., a od początku roku — 88.9 proc. O czym świadczą te cyfry?

Nie osiągnięcie zaplanowanego uzysku spowodowało znacznie większe zużycie wsadu (kęsisk): **stracił go wydział z tego tytułu od początku roku 17.980 ton.** Przeliczając na złotówki okazuje się, że na samym wsadzie przeciekło między palcami ok. 29,8 mln (w obliczeniu tym posłużyłem się ceną kęsisk — mniej cena uznań za odpady). Kwota ogromna i w bilansie pracy huty — chodzi przecież tylko o jeden wydział — spowodowała znaczną lukę, wyłom. A to była tylko strata, która wystąpiła we wsadzie. Na tym jednak nie koniec. **Należy podkreślić, że nie osiągnięcie zaplanowanego uzysku odbiło się przede wszystkim na gotowej produkcji, na wykonaniu dostaw dla klientów huty. W tym przypadku różnica wyniosła — przy zużytym i straconym wsadzie — ok. 16.200 ton blachy gorącowalcowanej.**

Tę blachę, oczywiście, gdyby była wytworzona, sprzedałaby huta odbiorcom jako produkcję towarową. Ponieważ jednak jej nie było, wartość produkcji towarowej huty za 9 miesięcy br. (w cenach zbytu), została uszczuplona o kwotę 77,2 mln złotych. Wniosek? Ten jeden wydział huty mógł przy dobrej pracy zdecydowanie poprawić gospodarcze rezultaty naszej działalności, a gdyby uzysk nie tylko osiągnął, ale i chociażby nieznacznie poprawił, widoki na fundusz zakładowy byłyby o wiele jaśniejsze.

Czy leży to w mocy załogi, czy uzysk 90 proc. jest realny? Sądzę, że tak, chodzi przecież tylko o poprawę wskaźnika o jeden procent w porównaniu do wykonania ubiegłorocznego. A postęp jakiś musi przecież być! **Tymczasem z cyfr jakie przytoczyłem powyżej widać, że nie ma marszu naprzód. Rezultat za 9 miesięcy br. nie tylko nie jest lepszy od ubiegłorocznego (wykonania), — ale nawet oznacza regres o 1/10 proc.**

A teraz kilka uwag już stricte o jakości. Najlepiej charakteryzuje ją wielkość tzw. wybraku własnego. Planowany wybrak na rok

(Dokończenie na str. 6)

Najlepiej o stabilizacji załogi ZMO, o prawidłowym kształtowaniu się stosunków międzyludzkich w tym mającym już 15-letnią historię zakładzie huty, świadczy liczna grupa pracowników, którzy tutaj podjęli w 1953 roku pracę i mocno związali z zakładem swe losy. Łączą z nim swój dzień dzisiejszy i przyszłość, czują się jego prawdziwymi współgospodarzami. Poniżej przedstawiamy kilku z jubilatów mających poza sobą 15-letni staż pracy w ZMO HiL.

Z GLIWIC DO NOWEJ HUTY

Piętnastolecie Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, to także jubileusz w pracy ANTONIEGO PILUKA. Tyle właśnie lat pracuje w Nowej Hucie i w ZMO, do którego został przeniesiony służbowo z ZMO w Gliwicach. Jest suwnicowym, po zdaniu egzaminu i cieszy go ta praca, z której jest bardzo zadowolony.

— Urodziłem się w Związku Radzieckim — mówi ob. A. Piluk. — *Jako małe dziecko przyjechałem do Polski wraz z rodzicami, którzy wkrótce umarli. Właściwie sam przedzierałem się przez życie, do szkoły nie chodziłem. Teraz moje dzieci uczą się w Nowej Hucie, starszy syn w szkole przyzakładowej HiL (i w hucie już pracuje), młodszy jest w szkole podstawowej.*

Najmilszym wspomnieniem z piętnastu lat pracy w ZMO jest dla Antoniego Piluka otrzymanie odznaki Przodownika Pracy. Lubi poprawić, jeśli coś trzeba w pracy — jak sam to określa, więc i teraz zgłasza często kierownictwu swoje obserwacje i propozycje usprawnień. Za parę lat pewnie będzie ich już trzech pracować w hucie, to znaczy on sam oraz jego dwaj synowie.

MOJĄ RADOŚCIĄ SĄ SUKCESY WYDZIAŁU

Czterdzieści lat pracy w ceramice, w tym trzydzieści pięć w materiałach ogniotrwałych, z czego z kolei piętnaście w ZMO w Nowej Hucie. Naprawdę piękny jubileusz inż. NORBERTA SZATKOWSKIEGO, zastępcy kierownika wydziału szamotowego ZMO. On to kiedyś uczestniczył w budowie ZMO, w jego rozruchu, on jeździł w poszukiwaniu nowej załogi. Jakie sukcesy cieszyły go najbardziej w ciągu minionego piętnastolecia?

— Po prostu te, które przeżywa mój oddział. Fakt, że załoga nasza związała się na stałe z ZMO, że tworzymy jedną rodzinę. Staram się ludziom służyć zawsze radą i pomocą i to daje mi satysfakcję. Niektórzy nazywają mnie wujkiem...

Prawdziwą radość sprawiają mu dobre wyniki pracy wydziału, wzrost wydajności pracy przy zwiększonej produkcji, usprawnienie organizacji pracy.

Inż. Szatkowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, ma złotą odznakę Przodownika Pracy — jako członek BPS.

ŁĄCZĄC PRACĘ ZAWODOWĄ ZE SPOŁECZNĄ

Także jubilat, WŁADYSŁAW CYRA uczestniczył w uruchamianiu ZMO. Przyjechał do Nowej Huty wraz z żoną ze Świętochłowic: pochodzą oboje z Krakowskiego i chętnie wrócili w rodzinne strony. Pełni obowiązki palacza pieców tunelowych, łącząc pracę zawodową ze społeczną meża zaufania, członka Rady Zakładowej, ma również odznakę Przodownika Pracy. Członek egzekutywy OOP oddziału O-1.

A sprawy osobiste? Bo przecież i to ważne, jak się komuś układa życie...

— Jednym z najmilszych wspomnień z minionych lat jest dla mnie otrzymanie większego mieszkania, bo z początku była tylko garsoniera. Odtąd wygodniej mogła się uczyć córka, która obecnie studiuje farmację, no a teraz również syn będący w siódmej klasie szkoły podstawowej.

Rodzina Władysława Cyry, jak i on sam, związała się z Nową Hutą. Dobrze jest z okazji piętnastolecia zrobić mały bilans, bo wydarzyło się wiele...

NAJWIĘKSZY DOROBEK — INŻYNIERSKIE STUDIA

Niełatwo jest pracować zawodowo i jednocześnie studiować, wykonywać normalne obowiązki służbowe i zdawać egzaminy. JAN ZĄBKOWSKI — dzisiaj inżynier mechanik dokazał tej trudnej sztuki. Zaczął pracę przy budowie huty w roku 1950.

Aż dziw bierze jak można — przy trudnej, odpowiedzialnej pracy zawodowej — pełnić z powodzeniem tyle rozmaitych funkcji społecznych. Jest wiceprzewodniczącym koła SITPH NOT w zakładzie, członkiem komisji rewizyjnej KZ PZPR, dowódcą plutonu ZOS, doradcą technicznym w KTiR.

Delegaci na Konferencję Wojewódzką

Tow. STANISŁAW KĘDZIERSKI — maszynista wywrotnicy wagonowej Aglomerowni huty, aktywista partyjny, pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Członkiem partii jest od 1952 roku.

Tow. STANISŁAW BARANIK — elektryk elektronik w Ośrodku Mechanizacji i Automatyzacji huty, I sekretarz POP. Członkiem partii jest od 1964 roku.

Tow. JAN DROŻDŻYŃSKI kierowca w Wydziale Transportu Samochodowego huty. Członkiem partii jest od 1953 roku.

Tow. MIECZYSŁAW FALĘCKI — I nastawniczy w Siłowni huty, członek egzekutywy i plenum KZ w Pionie Gł. Energetyka HiL. Członek partii od 1954 roku.

Tow. MIECZYSŁAW RZĄCA — ślusarz w Wydz. Wielkich Pieców. Działacz organizacji młodzieżowych OM TUR następnie ZMP. Członkiem PZPR jest od 1955 roku.

Tow. FRANCISZEK BOSAK — brygadzista sprzetu w OR Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, I sekretarz POP. Członkiem partii jest od 1962 roku.

SPORT

Duża stawka meczu z Zawiszą

Po tygodniowej przerwie w rozgrywkach mistrzowskich, piłkarze Hutnika rozegrają w niedzielę, zaległe spotkanie z Zawiszą. Oprócz tego spotkania, rozegrany zostanie w II lidze jeszcze tylko jeden zaległy pojedynek, pomiędzy zespołami Cracovii i Garbarni.

O ile dopisze pogoda, stadion Hutnika zapełni się zapewne w niedzielę do ostatniego miejsca. Hutnik podejmować będzie bowiem, jednego z faworytów obecnych rozgrywek, zespół Zawiszy. Końcowym rezultatem tego spotkania, zainteresowani są nie tylko sympatycy Hutnika, lecz również sympatycy Cracovii i Garbarni. Będą oni tym razem, mocno trzymać kciuki i życzyć zwycięstwa drużynie nowohuckiej. Zwycięstwo Hutnika pozwoliłoby bowiem Cracovii utrzymać bezpieczny dystans do trzeciej drużyny i myśleć realnie o premii półmetka. Garbarnia natomiast w tym wypadku, nie straciłaby kontaktu, z wyżej uplasowanym w tej chwili rywalem. Jak więc widać z powyższego, mecz ma kolosalne znaczenie, nie tylko dla bezpośrednio walczących drużyn.

Nas jednak mecz ten interesuje przede wszystkim, z punktu widzenia zespołu Hutnika. Zwycięstwo w meczu z Zawiszą, pozwoliłoby Hutnikowi przesunąć się w drugoligowej tabeli, z miejsca dwunastego, aż na dziewiąte. Pozwoliłoby na oderwanie się ze strefy zagrożonej oraz na urealnienie myśli, o zdobyciu na końcu rozgrywek 15 punktów, co byłoby wykonaniem planu minimum, jaki zakładają sobie drużyny drugiej połowy tabeli. Spodziewać się więc należy, że piłkarze Hutnika włożą w to spotkanie cały zasób swych umiejętności i ambicji.

Z posiedzenia Zarządu Hutnika

Dobra ocena sekcji siatkówki

Na ostatnim posiedzeniu prezydium zarządu Hutnika omawiało pracę sekcji siatkówki. Na dobrą ocenę wpłynęły przede wszystkim sukcesy pierwszego zespołu męskiego. I to zarówno w spotkaniach krajowych jak i na arenie międzynarodowej. W minionym sezonie zespół Hutnika zajął w I lidze drugie miejsce, zdobył tytuł wicemistrza Polski i rozdzielił dwie drużyny warszawskie, które od 20 lat dzierżyły absolutny prymat w polskiej siatkówce.

Na 13 spotkań międzynarodowych, rozegranych w sezonie 1967/68 Hutnik przegrał tylko trzy: z Burewiestnikiem w Krakowie i w Odessie oraz z TSC Berlin w Berlinie. Wygrał natomiast 10 pojedynków: z Lewskim w Krakowie i w Sofii, z SKA Ryga w Rydze, z Dynamem Berlin, z reprezentacją Armii Radzieckiej i z Traktorem Schwerin w Berlinie oraz z Rożen Radophia w Czepelare (Bułgaria).

Bieżący sezon Hutnik znów zaczął od poważnego sukcesu międzynarodowego. W silnie obsadzonym turnieju międzynarodowym w Paryżu, nowohucianie zajęli drugie miejsce, przegrywając w finale z mistrzem Francji PUC Paryż, zasilonym kilkoma zawodnikami innych narodowości 1:2. W drodze do finału Hutnik pokonał kilka znanych zespołów francuskich, m. in. wicemistrza Francji Stade France i Touring Paryż oraz — co już było sensacją dużego kalibru — reprezentację Warszawy.

Prowadzona od paru lat praca z najmłodszymi adeptami siatkówki przynosi rezultaty. Drużyna juniorów należy do ścisłej czołówki okręgu krakowskiego. Składa się przy tym z bardzo młodych chłopców, którzy jeszcze przez kilka lat występować będą w kategorii juniorów. A więc mają przed sobą dużą przyszłość.

Sekcja prowadzi dwie szkółki siatkarskie — dziewcząt i chłopców. Z nich rekrutują się zawodniczki i zawodnicy drużyn juniorek i juniorów.

W I lidze mężczyzn — ze względu na Olimpiadę — mistrzostwa rozpoczną się dopiero w styczniu 1969 roku. W jesieni drużyna Hutnika uczestniczyć będzie w kilku interesujących imprezach. M. in. w dniach 25—29 bm. w Nysie w półfinałach Pucharu CRZZ. Finał tego turnieju odbędzie się w dniach 28 listopada — 1 grudnia. Hutnik w ub. roku zajął w tych rozgrywkach pierwsze miejsce po raz trzeci z rzędu, zdobył to cenne trofeum na własność (po 16 latach wędrówki pucharu z klubu do klubu), zmuszając tym samym władze sportu związkowego do ufundowania nowego pucharu. Mamy nadzieję, że i w tym roku hutnicy odegrają tu czołową rolę.

Z BIBLIOTEKI TRZZ

Szara Księga

W okresie rewizjonistycznych prób zamaskowania rzeczywistych celów politycznych przez odwetowców bońskich szczególnie cenna staje się „Szara Księga" wydana starannie przez bydgoskie Zakłady Graficzne RSW Prasa, w tłumaczeniu polskim. Dokumentacja do tej Księgi została sporządzona przez Naczelną Radę Frontu Jedności Narodu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szara Księga ma podtytuł: „Polityka ekspansji i neohitleryzmu w Niemczech zachodnich". Jeśli kogoś mogłyby jeszcze mylić bońskie próby maskowania rzeczywistości dążeń odwetowych ,niech koniecznie przeczyta tę książkę. Zawarty w niej materiał dokumentuje na bieżąco j a k a w rzeczywistości jest pseudopokojowa polityka NRF i jacy są inspirujący ją ludzie. J a k i e są kulisy, cele i metody bońskiej polityki, nastawionej na rewizje polskich granic i zimną wojnę, której podsycanie staje się profesjonalnym zajęciem wszystkich bońskich polityków. (ik)

W Nowej Hucie

Odsłonięcie pomnika gen. Waltera

Harcerska warta przy pomniku.

Wręczenie nowych legitymacji ZMS-owskich.

Jest to pierwszy pomnik wielkiego bohatera, żołnierza i rewolucjonisty w Nowej Hucie. Generał Karol Świerczewski obrany został za patrona Technikum Budowlanego w Nowej Hucie i z tej właśnie okazji — w ramach obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — nastąpiło odsłonięcie pomnika przed budynkiem szkolnym. Pomnik wybudowała sama młodzież, rzeźba jest dziełem jednego z nauczycieli Technikum. Uroczystego odsłonięcia dokonał w dniu 10 bm. I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. T. Nowicki.

Przy tej okazji odbyło się również wręczenie legitymacji ZMS-owskich oraz dyplomów. Uroczysty akcent stanowiło tradycyjne przyrzeczenie harcerskie.

Os. Zgody ma dobrego opiekuna

Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa opiekujące się os. Zgody może służyć za przykład innym zakładom opiekuńczym. Wzorowo układa się współpraca komitetu osiedlowego i kierownictwa szkoły podstawowej nr 86 z KPZRB. Załoga wykonała na rzecz osiedla wiele prac społecznych, m. in. wybudowano ogródek jordanowski, położono nawierzchnię asfaltową na szkolnych boiskach, wykonano potrzebne młodzieży urządzenia. Ostatnio załoga KPZRB przekazała szkole piękny dar: dobrze wyposażony gabinet techniczny wartości ok. 50 tys. zł.

U MALUCHÓW, ŚREDNIAKÓW I STARSZAKÓW

130 dzieci przyjęło we wrześniu Przedszkole nr 8 w osiedlu Centrum B. A limit jest 120. Tak już jest od lat: potrzeby przekraczają możliwości. Oprócz dzieci z „macierzystego" osiedla, pod opieką Przedszkola nr 98 jest sporo dzieci z Bieńczyc, które tu zaczęły edukację przedszkolną i teraz ją kontynuują, mimo, że w Bieńczycach otwarto już przedszkola. Ale tamte są jeszcze bardziej przepełnione

Przedszkolem nr 98 kieruje od 13 lat p. Krystyna Strumińska. Rozmawiamy o pracy placówki, o kłopotach.

— *Te ostatnie to przede wszystkim zaopatrzenie w sprzęt. Uciążliwe jest nadmierne ograniczenie sklepów, uprawnionych do sprzedaży na rachunek. W naszej dzielnicy na przykład takich uprawnień nie*

Janusz i Tomek na huśtawce — w przedszkolnym ogródku.

ma żaden sklep z zabawkami. Co prawda można je nabyć w sklepie papierniczym w osiedlu Górali. Ale tylko w teorii. Wybór jest bowiem jakże mizerny w porównaniu ze sklepami specjalistycznymi.

Podobnie jest z innymi artykułami. Wytypowane sklepy nie mają talerzy, łyżek, krzesełek (poza bardzo drogimi, których zakup zrujnowałby budżet przedszkola). Nie mówię już o bristolu i innych rzeczach, których brak również w normalnej sieci detalicznej.

W tej sytuacji na wagę złota liczy się pomoc rodziców. I wielu z nich z tą pomocą przychodzi, wykonując różne sprzęty dla przedszkola. Nie można natomiast tego powiedzieć o komitecie opiekuńczym, który nadmiernej troski o swych podopiecznych nie ujawnia.

Odwiedzamy sale wszystkich czterech grup. Zwracają uwagę kąciki przyrody. Czego tam nie ma?! Są znoszone przez dzieci pestki różnych owoców (starszym służą również do nauki liczenia), atrapy owoców i jarzyn a także wiele roślin w doniczkach. Na przykład poziomki. Dzieci uczą się nie tylko rozróżniać różne gatunki roślin. Uczą się także szanować i kochać kwiaty i zieleń i w ogóle świat roślin. (wb)

Wanda liderem na półmetku

Zakończyła się pierwsza runda mistrzostw II ligi w piłce ręcznej kobiet. W ostatnich spotkaniach Wanda wygrała z Tęczą Kraśnik 22:8 (10:2) i z MKS Poniatowa 26:9 (9:2). W meczu z Tęczą bramki strzeliły: **L. Walczyk 7, Z. Walczyk 6, Dziuba 5, Buchacz 3 i Pazera 1;** w drugim spotkaniu: **Dziuba 10, L. Walczyk 9, Buchacz 4, Z. Walczyk 2 i Nowak 1.**

Zespół Wandy okazał się w pierwszej rundzie bezwzględnie najlepszą drużyną — wygrał wszystkie dziesięć spotkań i uzyskał korzystny stosunek bramek 228:79.

NA TORZE ŻUŻLOWYM

Śląsk — Unia Tarnów

Zapowiadany na porzednią niedzielę międzynarodowy mecz żużlowy zgromadził na trybunach stadionu Wandy sporą grupę widzów. Niestety, z powodu ulewnego deszczu, zawody nie doszły do skutku, zostały przełożone na 26 lub 27 bm. (O dokładnym terminie poinformujemy w następnym numerze) Dziś natomiast, sobota 19 października, na torze Wandy oglądać będziemy towarzyskie spotkanie Śląsk Świętochłowice — Unia Tarnów. W obu zespołach wystąpią znani zawodnicy z mistrzem Europy **Pawłem Waloszkiem** na czele. Początek o godzinie 14.30.

Rusza liga okręgowa koszykówki

Rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej w koszykówce. W sali Hutnika (osiedle Stalowe — Dom Młodego Hutnika) odbędzie się w sobotę 19 bm. spotkanie Hutnik — Korona Ib. Początek o godz. 18.30.

„Od Meksyku" do „Złotej Jesieni"

Już tylko starym mieszkańcom Nowej Huty i tym co pamiętają prasowe publikacje sprzed wielu lat coś mówi nazwa „Meksyk", którą obdarzono niegdyś pleszowskie osiedle. Miała ona oddawać charakter tej tymczasowej hotelowej osady, przeznaczonej dla budowlańców. Do „Meksyku" dzielnicowy Ludwik Wróbel przyszedł w 1956 r., już z bogatą praktyką po pracy w hotelach w Łęgu i dawnego C-1. Bezpośredni, łatwo nawiązujący kontakt z ludźmi, wkrótce poznał i pleszowską specyfikę hotelowego życia, psychikę i nawyki mieszkańców. Huta rosła, dzielnica także, niegdyś zawadiaccy „Meksykanie" założyli rodziny. Dziś podtatusiali panowie z brzuszkami idąc w rodzinnym orszaku ulicami Nowej Huty kłaniają się, — *dzień dobry panie Wróbel — jak tam leci?* Na ich miejsce przyszli nowi, by zamieszkać w barakach — ale już nie na długo. Dawny Meksyk — pleszowskie baraki — są bowiem sukcesywnie opróżniane, a ich mieszkańcy przenoszą się do komfortowych bloków „Złotej Jesieni". Toteż kiedy zdarzy się Wróblowi być w Bieńczycach, znajomkowie z Pleszowa zaczepiają go na ulicy — *panie dzielnicowy — kiedy pan tu przyjdzie za nami?* Nawet delegację szykowali się wysłać. Ale to niepotrzebne. Bowiem Komenda Dzielnicowa sama zamierza przenieść tow. Wróbla na Bieńczyce. Nie można takiego „fachowca od dusz hotelowych" przeznaczać do innej pracy — szkoda by było. A i kierownictwo ZKiZR PPB też nalega. Skoro współpraca tak się dobrze układa — w ciągu tych wielu lat — nic dziwnego.

Ta sympatia podopiecznych do ich dzielnicowego wynika z szacunku do niego, a nie jak mógłby ktoś pomyśleć — z pobłażliwej wyrozumiałości. Choć i tą stosuje ten opiekun hotelowiczów — gdy uzna za słuszną. Bo do każdego człowieka należy podchodzić indywidualnie. Na jednego od razu z góry, a innemu cierpliwie tłumaczyć. Metoda skuteczna. Ci, którzy mieli na szczęście, czy nieszczęście do czynienia z Wróblem, kiedy wracają po odbyciu kary, meldują się u niego ze słowami: *panie dzielnicowy — ze mną to już kłopotów nie będzie...*

W Pleszowie już przynajmniej od pięciu lat nieaktualna jest nazwa Meksyk. Przypominają ją tylko przyczepione na przystanku tramwajowym przez MPK tabliczki. (br)

ZAWODY STRZELECKIE

Zawody strzeleckie Spartakiady odbędą się w dniach 23, 24 i 25 bm. na strzelnicy w Woli Justowskiej. Autobus dowożący uczestników zawodów odjeżdżać będzie w tych dniach sprzed budynku Orbisu w Nowej Hucie o godz. 14.00.

Wspomnienia z lat wojny

Z niewoli na front

Władysław Ciodyk uciekł z niewoli hitlerowskiej, do której dostał się po kampanii wrześniowej jako zawodowy podoficer Wojska Polskiego i ułan. Na wieść, iż powstało Wojsko Polskie w głębi Związku Radzieckiego i że wkroczyło już na tereny polskie W. Ciodyk dotarł do niego i w Lublinie został przydzielony do czwartego Pułku Ciężkich Czołgów Dywizji Kościuszkowskiej. Odtąd zaczął się jego nowy szlak bojowy w ostatecznej rozprawie.

— Jaka walka była najcięższa dla Waszej jednostki?

— *O stację kolejową w Kołobrzegu. Dowodziłem czołgami mając rangę podporucznika. Otrzymałem Krzyż Walecznych i inne odznaczenia, ale tę walkę pamiętam najlepiej.*

W. Ciodyk opowiada o swoim udziale w kampanii wrześniowej, o niewoli i ucieczce, o całym życiu, które było naprawdę żołnierskie, od najwcześniejszej młodości. Jak można wnioskować ze wszystkiego, najsilniejszym akcentem był w nim szlak bojowy, który doprowadził do zwycięstwa. Rozczarowań w żołnierskim zawodzie nie brakowało przecież dawniej i z pewnością żaden z polskich żołnierzy nie zasłużył na tragedię wrześniową. Tym bogatsze są teraz wspomnienia ludzi, którzy od lat wielu służyli w żołnierskich mundurach, przywdziawszy je na nowo w ostatnim, zwycięskim etapie II wojny światowej.

W. Ciodyk został zdemobilizowany w r. 1946. Od r. 1954 pracuje w Walcowni Zimnej naszej huty. ik.

Nasi delegaci

Tow. STEFAN PIERGA — koksowniczy węgla, sekretarz POP w Wydz. K-1 ZK, członek Komitetu Zakładowego. Do PZPR należy od 1961 roku.

Tow. ADAM GRYBOŚ — brygadzista przygotowania osprzętu formierskiego w Wydziale Wlewnic, I sekretarz POP. Jest członkiem partii od 1948 roku.

Tow. JÓZEF JĘDRZEJAK — ślusarz utrzymania ruchu w Stalowni Martenowskiej, sekretarz OOP. Członkiem PZPR jest od 1964 roku.

Tow. JAN BARTKIEWICZ — operator suwnicy w Stalowni Konwertorowej, sekretarz OOP zm. II. W hucie pracuje od 10 lat. Umiejętnie łączy pracę społeczną i zawodową.

Tow .EDWARD GAWŁOWSKI — st. piecowy pieców próżniowych w Walcowni Zimnej Blach huty, I sekretarz OOP zmiany „A". Członkiem partii jest od 1962 roku.

GŁOS MŁODYCH

Ważne — co dalej?

Wreszcie kawiarnia młodzieżowa! Długo na nią czekano. ZMS w ostatnich 2 latach poświęcił tej sprawie szczególnie dużo uwagi i miejsca w swojej pracy. Postulaty w sprawie utworzenia klubu dla młodzieży z naszej dzielnicy płynęły z różnych stron, zarówno ze środowiska młodzieży robotniczej jak i szkolnej. Nic też dziwnego, że na otwarcie tak bardzo oczekiwanej kawiarni młodzieżowej przyszło rzeczywiście sporo młodych ludzi, a także przedstawicieli władz.

Dawna kawiarnia „Słoneczna", o niezbyt dobrych tradycjach jeśli idzie o funkcję wychowawczą jaką spełniała na os. Zielonym, zmieniła swoje oblicze. Na razie w założeniach i w swoim szyldzie. Założenia bowiem są następujące: gospodarzem kawiarni w sensie administracyjno-gastronomicznym jest dyrekcja NZG natomiast działalność programowa spada na Zarząd Dzielnicowy ZMS. Odpowiedzialność jednego i drugiego partnera bardzo duża. Pierwszy bowiem ma zapewnić sprawność funkcjonowania wszystkich pomieszczeń i urządzeń.

Nie miejsce, żeby wdawać się w tej chwili w szerszą dyskusję na ten temat. Stwierdźmy tylko jedno, iż lokal nie był przygotowany do pełnienia swojej funkcji. Szczególnie pod względem estetyki pomieszczenia kawiarni pozostawiają dużo do życzenia. Powinien on bowiem być tak przygotowany, żeby od pierwszej chwili, od pierwszego kroku zmusił dawnych bywalców do innego zachowania się żeby stwarzał atmosferę sprzyjającą rozwinięciu pracy programowej. I to nie opartej na big-beatowych tańc.-wieczorkach lecz tak jak zapowiedziano w słowie przewodniczącego ZD i kierownika klubu — sięgających do problematyki iście kulturalnej i wychowawczej.

Spotkania z ciekawymi ludźmi, ambitne imprezy artystyczno-rozrywkowe, konkursy, zgaduj - zgadule itp. oto co znajduje się w programie klubu.

Czy taką rolę spełniać będzie — to się okaże. Ważne jest jednak to, że w ogóle klub został oddany do użytku młodzieży i że powstała jeszcze jedna możliwość działalności wychowawczej. **J. Ż.**

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

Dziś na pierwszym miejscu znów odpowiedź na list ze skrzynki pytań, która została umieszczona przed naszą Redakcją w ramach dyskusji przedzjazdowej. Niestety list nie jest podpisany. Lecz kierujemy się przede wszystkim chęcią wyjaśnienia wątpliwości autora listu, wobec czego odpowiadamy.

Otóż nie ma „podwójnych" pieniędzy, jak to określa autor listu. Są pieniądze, którymi posługujemy się codziennie dla zaspokojenia naszych zasadniczych potrzeb i w jakich otrzymujemy pensje i są złote polskie dewizowe. Nie jest to jednak jakiś inny pieniądz, lecz jednostka rozliczeniowa, przy pomocy której dokonuje się wszelkich rozliczeń między krajami. Jak celowi temu służy rubel rozliczeniowy tak również i złoty polski. Wszystkie kraje socjalistyczne posługują się tym samym systemem rozliczeń.

Niestety charakter naszej gazety nie pozwala na zamieszczenie obszerniejszej pracy fachowej na ten temat. Można jednak w tej sprawie zwrócić się do któregoś z fachowych czasopism np. „Ekonomisty". Należy się jednak spodziewać, iż nasze wyjaśnienie pozwoli autorowi listu zorientować się w czym leży błąd w toku jego rozumowania.

Z WINY PROJEKTANTA

Jedną z naszych Czytelniczek poruszyło zdjęcie zamieszczone w naszej gazecie, przedstawiające okna obwieszone bielizną. Jak pisze autorka listu mieszkająca na os. Ogrodowym — nie ma gdzie suszyć bielizny, gdyż brak strychów i suszarni. Podkreśla, że zdaje sobie doskonale sprawę, iż suszenie bielizny w oknie nie jest zgodne z zasadami estetyki, ale co mają zrobić gospodynie pozbawione możliwości innego rozwiązania tej sprawy?

Jednak w bloku 18 na os. Ogrodowym istnieje możliwość wyjścia z przykrej sytuacji przez zaadaptowanie na suszarnię dużego hallu w piwnicy. Spodziewać się trzeba, że administracja os. Ogrodowego, również rozumie, jakie kłopoty mają gospodynie z wieszaniem bielizny, wobec braku suszarni. Wraz z naszą Czytelniczką apelujemy do ADM z os. Ogrodowego o jak najszybsze przystosowanie wolnego pomieszczenia w bloku 18 dla powyższych celów. ik.

CORAZ CIEMNIEJ...

...żalą się mieszkańcy osiedla Stalowego. Zwłaszcza koło „Zachęty" powinno być lepsze oświetlenie wieczorami, gdyż „zawianych" gości wychodzących z „Zachęty" nie brakuje. Może administracja osiedlowa pomoże w tej sprawie?

W kolizji z jakością

(Dokończenie ze str. 4)

bież. wynosi 0,50 proc. A wykonanie? Też nie jest z tym różowo. W lipcu uzyskano 0,54 proc., w sierpniu 0,73 proc., we wrześniu 0,56 proc. wybraku. W III kwartale — 0,61 proc. i za 9 miesięcy br. 0,56 proc. Jak z tego widać, za każdym razem było przekroczenie wybraku. **Podobnie również ukształtowało się niestety wykorzystanie tzw. czasu ruchu — plan wynosił 81,5 proc., wykonanie za 9 miesięcy br. — 79,8 proc.**

Tych kilka czynników, które przytoczyłem, wpłynęło na to, że wiele zamówień nie zostało jeszcze wykonanych, że „długi" wydziału wynoszą ponad 10.000 ton blachy. **Szczególną uwagę teraz przy odrabianiu zaległości zwrócić należy na realizację dostaw dla zakładów motoryzacyjnych, wagonowych (Tasko), maszyn rolniczych, komunikacyjnych — zakładów naprawczych taboru kolejowego, budownictwa i żeglugi.** Super pilną sprawą jest e k s p o r t: szczególnie przyspieszenia wymagają dostawy blachy dla krajów kapitalistycznych, skadynawskich. (jd)

Mistrz nad mistrze

Miły wieczór w „Violince" zorganizowany przez ZMS-owców z P-30 zakończył trwający od kilku miesięcy konkurs na najlepszego mistrza i wychowawcę.

Doskonale zorganizowane spotkanie przy małej czarnej połączone było z szeregiem imprez, m. in. związanych z rocznicą 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Tak więc zgaduj-zgadula, w której wystąpili zarówno mieszkańcy hotelu nr 28 jak i pracownicy P-30, była sprawdzianem wiedzy młodych ludzi o historii wojska polskiego oraz walk partyzanckich. Zwycięzcą turnieju został kol. Ryszard Domoń, który zdobył laury po pełnej emocji dogrywce.

O walce narodu polskiego z okupantem hitlerowskim mówili weterani ostatniej wojny: Leon Buczak, który do Wojska Polskiego wstąpił już jako niepełnoletni chłopak, Ludwik Jaklik, były partyzant a potem żołnierz WP, Stanisław Oldak, żołnierz i jeden z pierwszych milicjantów w wyzwolonej Polsce oraz Franciszek Juszczyk, były partyzant, członek PPR, jeden z organizatorów tzw. Republiki Pińczowskiej.

Kluczowym momentem imprezy było wręczenie Srebrnej Odznaki im. Janka Krasickiego zwycięzcy konkursu na najlepszego mistrza i wychowawcę Wydz. P-30 — ob. JANOWI ŁACHOWI, mistrzowi utrzymania ruchu. W imieniu ZG ZMS odznaczenia dokonał przewodniczący ZF ZMS tow. Roman Brągiel.

Mniej oficjalną częścią wieczorku były występy solistów estrady operowej Domu Kultury HiL oraz zabawa taneczna przy akompaniamencie zespołu instrumentalnego „Kiks".

Moment dekoracji najlepszego mistrza i wychowawcy Wydz. P-30 Jana Łacha Srebrną Odznaką im. Janka Krasickiego.

Weterani II wojny światowej, którzy dzielili się wspomnieniami ze swojej działalności z młodymi ZMS-owcami, otrzymali bukiety kwiatów. Na zdjęciu Ob. Juszczyk w rozmowie z kol. Haliną Nowak.

Tekst i zdjęcia:
JANUSZ PODLECKI

Zwycięzcy zgaduj zgaduli kol. kol. Anna Harek, Stanisław Brożyna, Ryszard Domoń (I miejsce) oraz Mieczysław Wawrzusiak odbierają nagrody książkowe z rąk z-cy kierownika Kwater zbiorowych ob. Przepolskiego.

Z okazji 19 rocznicy powstania NRD

Spotkanie w Klubie MPiK

W piątek 11 bm. odbyło się w Klubie MPiK w Nowej Hucie uroczyste spotkanie przedstawicieli naszej dzielnicy z sekretarzem ambasady NRD w Warszawie tow. Manfredem Thiede oraz dyrektorem Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Krakowie tow. Harry Kirschem. Spotkanie to odbyło się z okazji obchodzonej ostatnio 19 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W hallu Klubu otwarta została wystawa fotograficzna obrazująca rozwój sportu i kultury fizycznej u naszego zachodniego sąsiada. Spotkanie upłynęło w bardzo miłym nastroju: goście Nowej Huty odpowiadali na różne zadawane im pytania. Przyczyniło się ono do jeszcze lepszego poznania naszych przyjaciół zza Odry i Nysy, do zacieśnienia kontaktów.

Na zdjęciu: fragment spotkania (przemawia dyr. Ośrodka Kultury i Informacji NRD Harry Kirsch).

PRZED ZIMĄ

Prace przygotowawcze do okresu zimowego rozpoczęto już na wiosnę. Specjalna Komisja Zimowa pod przewodnictwem dyrektora technicznego huty mgr inż. B. Graszewskiego rozpoczęła swoją działalność w maju br.

Sekretariat Komisji działający nieprzerwanie od maja do grudnia — bezpośrednio kierowany przez głównego energetyka mgr inż. Z. Centkowskiego — opracował wytyczne i zakres zamierzeń techniczno-organizacyjnych przygotowania huty do okresu zimowego. Przewiduje się w okresie zimowym zaopatrzenie wszystkich pracowników zatrudnionych na zewnątrz budynków w ciepłą odzież roboczą jak ubrania watowane, buty filcowe itp., a niektórych w specjalną odzież elektrycznie ogrzewaną. Przy niskiej temperaturze pracownicy zatrudnieni przy pracach za- i wyładunkowych oraz odśnieżaniu będą otrzymywali wysokokaloryczne gorące posiłki dowożone w pobliże stanowisk pracy. Na wszystkich stanowiskach będą się także znajdowały gorące napoje.

Przed okresem zimowym dokonano przeglądu urządzeń grzewczych wszystkich budynków i hal produkcyjnych huty jak również zabezpieczono obiekty przed skutkami zimy. Zostały wprawione brakujące szyby w oknach, wyremontowano dachy, drzwi oraz kończy się usuwanie wszelkich nieszczelności powodujących straty ciepła. W fazie końcowej są remonty urządzeń zabezpieczających przed przedostawaniem się zimnego powietrza do hal produkcyjnych przez bramy wjazdowe — specjalne wentylatory tłoczyć będą gorące powietrze wokół bramy, przez co stworzona zostanie zasłona powietrzna.

Ponadto w ramach działalności Komisji Zimowej opracowano zamierzenia techniczno-organizacyjne jak: plan tworzenia zapasów surowców i tworzyw, proces technologiczny transportu kolejowego, awaryjny program działania huty na wypadek długotrwałych mrozów i dużych opadów śnieżnych, plan pracy nawęglania zewnętrznego Siłowni.

Aktualnie zakłady i wydziały huty wykonały około 75 proc. z zaplanowanych zamierzeń ujętych w harmonogramach „zimowych". Pozostałe pozycje znajdują się w realizacji.

Celem sprawdzenia faktycznego zakresu i jakości wykonanych prac — Inspekcja Elektroenergetyczna Pionu Gł. Energetyka przeprowadza okresowe kontrole w terenie przy współudziale przedstawicieli wydziałów.

Duże trudności w przygotowaniu huty do zimy, nastręczają remonty taboru kolejowego, których huta nie wykonuje we własnym zakresie. Remonty te przeprowadzają Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Gdańsku, Gliwicach i Nowym Sączu, które nie wywiązują się ze swych zobowiązań. Pion Transportu Kolejowego winien energiczniej interweniować w w/w Zakładach jak również w Przedsiębiorstwie „Instal" — Nowa Huta, którym zlecono remonty wagonów ze specjalnymi grzejnikami parowymi do przewozów i rozmrażania rudy.

Istnieją również pewne opóźnienia w pracach inwestycyjnych zimowych. Dyrekcja Inwestycji winna dołożyć wszelkich starań, aby zaplanowane terminy robót były bezwzględnie dotrzymane. Szczególnie dotyczy to takich robót jak: przebudowa c.o., budynku socjalnego St. Surowcowa I, naprawa ścian stycznikowni, rozmrażalni Nr 5, ukończenie robót termoizolacyjnych w Walcowni Slabing, oddanie do eksploatacji posterunku 15A St. Surowcowej oraz wykonanie i podłączenie do magistrali rurociągów c.o. o średnicy 400 dla ogrzewania Slabingu.

W zakresie zaopatrzenia surowcowego huta odczuwa nierytmiczną dostawę aglorudy. Sytuacja taka nie może przedłużać się na okres zimowy i Dział Zaopatrzenia winien przeprowadzić odpowiednie interwencje i spowodować wyrównanie niedoborów oraz stworzenie odpowiedniego zapasu na okres zimowy.

Przeprowadzona inspekcja w hucie przez Komisję ZHZiSt. w dniu 14 bm. wykazała, że przebieg przygotowań do zimy jak również obecny stan zaawansowania robót jest zadawalający.

Do wyróżniających się wydziałów w przygotowaniu do zimy należą takie wydziały jak: Wielkie Piece, Walcownia Zimna Blach, Walcownia Drobna, Wydział Gazowy i Siłownia.

Inż. Piotr Malinowski

Głos mają korespondenci i współpracownicy

„LUDZIE BEZDOMNI"?

Nowoprzyjęty pracownik przechodzi na stanowisku roboczym szkolenie w zakresie bhp. Obowiązuje ono każdego pracownika przed dopuszczeniem do pracy, nakierowane jest na ugruntowanie i poszerzenie wiadomości uzyskanych w toku szkolenia wstępnego w Gabinecie Ochrony Pracy, na zaznajomienie pracownika z bezpiecznymi metodami pracy na danym stanowisku roboczym.

W trwającym często ponad siedem dni szkoleniu, nowy pracownik zapoznaje się z instrukcjami swego stanowiska pracy, z procesem produkcyjnym, właściwościami sprzętu i urządzeń, organizacją stanowiska, ustawieniem organizacyjnym dozoru technicznego, poznaje przepisy bhp i zagrożenie jakie na jego stanowisku czy oddziale występują. Po szkoleniu, pracownik w rozmowie z inspektorem bhp wykazuje zasób przyswojonych wiadomości, a inspektor dokonuje w kartotece behapowskiej pracownika adnotacji o dopuszczeniu go do pracy na zajmowanym stanowisku. Nierzadko jednak behapowiec odsyła pracownika, polecając ponowne szkolenie, bo pracownik nie wykazał dostatecznego zapasu wiadomości.

Dlaczego tak jest i kto ponosi winę? Czy pracownik, który nie wyniósł ze szkolenia odpowiedniego zapasu wiedzy, czy mistrz który nieskutecznie szkolił pracownika? Czasem jeden i drugi, ale nierzadko „ten trzeci", tzn. wydział, który nie zapewnił mistrzowi odpowiednich do szkolenia warunków.

Ta ostatnia przyczyna występuje szczególnie jaskrawie w wydziale mechanicznym TM huty, gdzie nowy pracownik jest często kierowany przez inspektora bhp, do ponownego przeszkolenia. Praca szkoleniowa mistrzów wydziału jest utrudniona. Nie posiadają oni żadnego pomieszczenia, tzw. pokoju mistrzów, gdzie mogliby spokojnie porozmawiać z pracownikiem, omówić obowiązujące instrukcje i przepisy. Szkolenie odbywa się dosłownie na stanowisku roboczym, przy obrabiarce, w hałasie i warunkach rozpraszających uwagę szkolonego i szkolącego. Przy obrabiarce, w hali można omawiać zagrożenia tu występujące, proces produkcyjny, właściwości sprzętu i urządzeń, ale nie sposób uczyć tu pracownika przepisów i instrukcji, których zapamiętanie wymaga skupienia i spokoju, nie sposób tłumaczyć mu schemat organizacyjny dozoru technicznego w wydziale. A przecież mistrz obok tych obowiązków musi nierzadko sam zapoznać się z nową instrukcją, zarządzeniem, okólnikiem, wykonać notatki niezbędne w toku pracy, przygotować materiały do szkolenia, odnotować dane w kartotece bhp. Warunków do tego mistrzowie warsztatu obróbki wiórowej Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego nie posiadają. Kiedyś wprawdzie mieli oni swój pokój, ciasny, ale oddzielony od hałasu hali, azyl względnego spokoju, jednak pokój ten im odebrano nie w zamian nie dając. Pod tym względem pracują chyba w najgorszych warunkach w kombinacie.

Wydzielenie pomieszczenia dla mistrzów pozwoli na zorganizowanie w nim właściwego stanowiska szkolenia dla nowowstępujących pracowników i na pewno ułatwi pracę.

Sławomir Stopa

CORAZ GŁOŚNIEJ... O CISZY

Nasze życie dawno już przestało być oazą ciszy. Bez pardonu wciska się weń hałas. Balansujemy stale na granicy strefy niebezpiecznej. I to nie tylko w kombinacie czy mieście, ale szukając odpoczynku nawet w ustronnym miejscu ciągle spotykamy ryczące motocykle, tranzystory nastawione na pełny regulator, wrzaski wycieczek itp. Przeciwdziałać? Lecz w jaki sposób?

Nad tym problemem w naszej hucie pracuje specjalny zespół d/s walki z hałasem kierowany przez mgr inż. Włodzimierza Szewczyka. Dotychczasowe publikacje na temat walki z hałasem w Hucie im. Lenina spowodziły się do podkreślania osiągnięć uzyskanych w Siłowni, gdzie dużym nakładem kosztów zainstalowano tłumiki rozprężonego powietrza przy pracy turbodmuchaw wielkopiecowych na tzw wydmuch, oraz projektów wyciszenia maszyn wirujących wewnątrz Siłowni.

Zespół d/s walki z hałasem pracuje nad nadaniem dotychczasowym działaniom doraźnym i nie zorganizowanym w tym zakresie, trwałych form działania, opartych o państwowe przepisy BHP. Są już pewne osiągnięcia, a mianowicie — prowadzi się systematyczne pomiary natężenia hałasu, na stanowiskach pracy dla określenia zagrożenia przekroczeniami szkodliwymi dla zdrowia.

Najgorzej sytuacja przedstawia się w Walcowniach — P-61, P-62, P-64 oraz obiektach energetycznych W-80, W-26 i niektórych obiektach Głównego Mechanika.

Zagadnienie poprawy sytuacji na stanowiskach pracy jest w obiektach Huty problemem bardzo ciężkim, łączącym się często ze zmianą technologii i dużymi nakładami finansowymi. Niemniej prowadzi się szereg prac, które doprowadziły do poprawy tej sytuacji. Opracowano urządzenie do cichego odbioru rur w koszach zbiorczych P-63, wyciszono młyn kulowy w ZO przez zastosowanie osłony akustycznej, wyciszono dozowniki wibracyjne typu ŁDA w ZK itp.

W obiektach, gdzie zmniejszenie hałasu na stanowiskach pracy jest odległe ze względu na trudności techniczne, instaluje się kabiny dźwiękoszczelne typu dyspozytorskiego lub wypoczynkowego. Dotychczas W-6 wykonał 5 szt. takich kabin, w budowie jest dalszych pięć. Oddzielnym i najbardziej pilnym problemem jest sprawa wyciszania hałasu rozprężonych mediów takich jak para, tlen, sprężone powietrze, azot.

Jak widać z przytoczonych przykładów, problem walki z hałasem jest trudny, musza mu stawić czoła wszyscy, którym bliska jest sprawa ciszy. A ponieważ zagadnieniami tym kierują tak doświadczeni fachowcy jak Z-ca Gł. Energetyka d/s Ochrony Wód i Atmosfery dr inż. **Edward Garścia**, Główny Technolog d/s Walki z Hałasem mgr inż. **Włodzimierz Szewczyk** oraz inż. **Stanisław Lubomirski** — walka z decybelami powinna zakończyć się sukcesem.

Inż. Andrzej Piecuch

POGODA

Narzekamy na chłód, a tymczasem przyrządy meteorologiczne wcale nie mówią, że jest tak źle. I tak średnia temperatura za pierwszą połowę października dla Nowej Huty (10,0 st.) jest wyższa od średniej wieloletniej (8.6 st.). Dużo natomiast spadło w tym czasie deszczu, ogólna suma za 15 dni wynosi 38.9 mm (średnia wieloletnia dla całego miesiąca 56 mm), bez deszczu były tylko 3 dni.

Od kilku dni Polska południowa znajduje się na skraju wyżu barycznego, łączącego wyż rosyjski z wyżem znad Francji. Daje to pogodę typu zmiennego, częste mgły, zwłaszcza w okolicach niżej położonych, temperaturę niewiele ponad 10 st.

Na najbliższe dni nie zapowiadają się większe zmiany. Będzie nadal zmiennie, okresy rozpogodzeń przeplatać się będą z okresami zachmurzenia dużego i lokalnymi opadami. Nadal skłonność do mgieł.

PROMYK

Z dużym zainteresowaniem spotkał się wśród mieszkanek Nowej Huty, członkiń Ligi Kobiet konkurs pt. „Kobiety w klubie", zorganizowany na wiosnę bież. roku przez Zarząd Główny Ligi Kobiet i Centralny Zarząd Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch". Konkurs ten ma na celu przede wszystkim ożywienie działalności klubów, zainteresowanie takimi zagadnieniami, jak współżycie między ludźmi, wychowanie młodzieży, podnoszenie kultury życia codziennego, pogłębienie wiedzy z zakresu prawa, zdrowia, oświaty sanitarnej itp.

W związku z tym w świetlicach i klubach, które przystępują do konkursu, planowane są liczne spotkania z lekarzami, prawnikami, socjologami i innymi fachowcami. Podsumowanie konkursu pt. „Kobiety w klubie" przewidziane jest 8 marca 1969 r., z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W Nowej Hucie do konkursu przystąpiły kluby: „Walentynka" w os. Słonecznym oraz „Jowita" w os. Teatralnym. O ich planach dyskutowano szeroko na posiedzeniach zarządu kół Ligi Kobiet, w spotkaniach uczestniczyła ponadto przedstawicielka ZW LK **Zofia Czernik**. Zarówno przewodniczące kół LK, **Helena Drwal** z os. Słonecznego oraz **Eugenia Wrona** z os. Teatralnego, jak również i członkinie zarządów i aktywistki LK wykazują duże zainteresowanie konkursem, planują szereg ciekawych spotkań i dyskusji. Wiele uwagi poświęci się m. in. problemowi wychowania młodzieży. m

Z pracy LK

Osiedla — Słoneczne i Teatralne przystąpiły do konkursu „Kobiety w klubie"

NOTATNIK KULTURALNY

W listopadzie, w Domu Kultury Huty im. Lenina odbędzie się szereg ciekawych spotkań. Wiele z nich zorganizowanych zostanie z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Pod tym kątem prowadzona będzie również praca amatorskich zespołów artystycznych. Spotkania te, podobnie jak i wiele innych, planowane są we wszystkich placówkach ZDK HiL.

*

Do ciekawszych imprez, jakie Dom Kultury HiL organizuje w listopadzie bież. roku zaliczyć należy koncert orkiestr Polskiego Radia oraz solistów. Impreza, której współorganizatorem jest Polskie Radio — Warszawa, przewidziana jest dla Brygad Pracy Socjalistycznej. Odbędzie się ona 9 listopada, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL.

Zapraszamy ponadto na koncert laureatów Ziem Górskich, 24 listopada, w Hali Widowiskowej HiL.

*

Recytatorzy Młodzieżowego Domu Kultury, którzy zgłosili się do II Turnieju Poetyckiego, zorganizowanego dla uczczenia 25 -lecia Ludowego Wojska Polskiego oraz 20-lecia Nowej Huty wzięli udział w eliminacjach jakie w ostatnich dniach zorganizowano w MDK w os. Szkolnym. Finał konkursu połączono z uroczystym rozdaniem nagród i dyplomów.

*

Dyskusyjny Klub Filmowy, działający przy Ognisku Młodych ZMS ZDK HiL organizuje ciekawe spotkania, dyskusje nad fillmami, pogadanki. Wyświetlane w ramach działalności klubu filmy cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Nowej Huty, szczególnie młodzieży.

25 bm. planowana jest projekcja filmu prod. czeskiej pt. „O uroczystościach i gościach". Po prelekcji projektuje się spotkanie z reżyserem filmu J. Nemcem. (m)

Produkują także na eksport

Na terenie dzielnicy spółdzielczość prowadzi ponad 20 zakładów produkcyjnych, których wyroby znajdują zbyt nie tylko na rynku krajowym lecz i zagranicznym. M. in. spółdzielnia „Rzemiosło", specjalizująca się w szyciu ubiorów męskich, wysyła swe wyroby do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i innych krajów.

Szeroko rozpowszechniona jest za granicą konfekcja dziecięca, produkowana przez Zakłady Dziewiarskie w Nowej Hucie. Również Spółdzielnia Pracy „Gromada" wysyła na eksport znaczne ilości obuwia (głównie do ZSRR).

Krótko

Nowa Huta liczy już około 150 tys. mieszkańców. W bież. roku zameldowano tu na pobyt stały i okresowy ponad 4 tys. osób. Nadal przeważają mężczyźni. W ostatnich kilku latach znacznie zmniejszyła się liczba dzieci, jednocześnie wzrosła ilość młodzieży oraz osób w „sile wieku"...

*

Kiedy Plac Centralny, najbardziej reprezentacyjne miejsce dzielnicy, otrzyma plan Nowej Huty, według którego osoby, nie znające miasta, mogłyby szybko dostać się „ pod wskazany adres"...

*

Obecna 5-latka zamyka się liczbą kilkunastu budynków szkolnych na terenie dzielnicy. Większość z nich jest już przekazana do użytku. M. in. w 1969 r. planowana jest rozbudowa Technikum Enektrycznego. Ukończy się również budowę Technikum Gospodarczego w Bieńczycach Nowych.

Co nowego w dzielnicy?

W os. Jagiellońskim otwarto świetlicę wykonaną w czynie społecznym przez ognisko TKKF, komitet osiedlowy oraz mieszkańców, szczególnie młodzież. Nowa placówka kulturalno-oświatowa przeznaczona jest zarówno dla dzieci, z którymi prowadzi się zajęcia w godzinach popołudniowych, jak i dla starszych, spotykających się tu wieczorami.

Świetlicą opiekować się będzie TKKF, które planuje organizowanie tu wielu atrakcyjnych imprez, spotkań oświatowych, zajęć dla mieszkańców osiedla, m. in. powstaną tu kąciki dla szachistów i brydżystów.

*

W klubie ZD Ligi Kobiet rozpoczynają się kursy dla członkiń tej organizacji, dla mieszkanek Nowej Huty. Klub „Ewa" (os. Urocze bl. 3) przyjmuje jeszcze dodatkowe zgłoszenia na kursy kroju i szycia, racjonalnego żywienia, fryzjerski i kosmetyczny. Bliższych informacji udziela oraz dokonuje wpisów klub „Ewa" codziennie) z wyjątkiem sobót (w godz. od 10 do 12 oraz od 17 do 19.) Tel. 418-55.

Moda

Bardzo elegancki fantazyjny komplet na wieczór. Całość uszyta z dwóch różnych materiałów, składa się z sukni, której górna część jest uszyta z jaśniejszego materiału. Luźna, w formie żakietu uszyta narzutka również jest podbita jaśniejszym materiałem, tworzącym na zewnątrz szerokie lamówki.

Dziwne zwyczaje

Dziwne zwyczaje panują wśród kierowców samochodowych rozwożących ziemniaki: na wąskich drogach wewnątrz osiedli stają na środku, zatrzymując ruch lub zmuszając do szukania objazdów inne pojazdy. Przykładem tego była ciężarówka „Elektromontażu" nr 55 (nr rejestr. 59-41) na os. Spółdzielczym, obok bl. nr 14, w dniu 12 bm.

Przykład tym bardziej drażniący, że podjechanie samochodem 1 metr do przodu lub tyłu usprawniłoby wszystkim przejazd. Po zwróceniu uwagi posypała się niewybredna „wiązanka". Wiadomo...

Dla najmłodszych

Ostatnio, w Młodzieżowym Domu Kultury w Nowej Hucie odbyła się konferencja, poświęcona problemom opiekuńczo - wychowawczym w świetle tez V Zjazdu Partii. Jeden z cenniejszych wniosków — to powstanie ośrodka metodycznego przy MDK, który otoczy opieką ogródki jordanowskie, kluby, świetlice. Dla ich potrzeb, ich problemów i kłopotów przewidziane są w MDK konsultacje. Dyżury odbywać się będą w każdą środę, w godz. od 14 do 18.

*

W bież. sezonie jesienno-zimowym, pod patronatem Wydziału Oświaty Prezydium DRN pracuje 15 świetlic młodzieżowych. W październiku przekazana zostanie ponadto do użytku świetlica w os. Szklane Domy, w przyszłym miesiącu podobną placówkę otrzyma os. Ogrodowe.

Część świetlic młodzieżowych Wydział Oświaty przekazał Młodzieżowemu Domowi Kultury, jako jego filie. Są to 2 placówki kulturalno-oświatowe dla dzieci i młodzieży w os. Na Wzgórzach, ponadto w os. Willowym a 1 listopada planuje się otwarcie nowej filii MDK w os. Uroczym. (m)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID 19—25 bm. „Angelika i król", prod. francuskiej, dozw. od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15.

MAŁA SALA 19—22 bm. „Czterej pancerni i pies" — II zestaw, dozw. od lat 7, godz. 15, 17.15 i 19.30. 23—25 bm. „Najpiękniejsze widowisko świata" prod. USA, dozw. od lat 11, godz. 15 i 18.

ŚWIT 19—20 bm. „Powiększenie" prod. ar . dozw. od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15. 21—24 bm. „Hatari" — prod. USA, dozw. od lat 11, godz. 15.30, 18 i 20.30. 25 bm. „Ostatni po Bogu" — prod. polskiej, dozw. od lat 16, godz. 16, 18 i 20.

MAŁA SALA 19 bm. „Ogniomistrz Kaleń" — dozw. od lat 16, godz. 14.45, 17 i 19.15. 20—23 bm. „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" — prod. USA, dozw. od lat 14, godz. 14.45, 17 i 19.15, 24—25 bm. „Dwa oblicza zemsty" prod. USA, dozw. od lat 16, godz. 14.30, 17 i 19.15.

SFINKS 19—20 bm. „Quentin Durward" — prod. USA, dozw. od lat 11, godz. 15.45, 18 i 20.15. 21—23 bm. „Wojenka, wojenka" prod. rumuńskiej, dozw. od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.15.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona", 20 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 11 „Znaleziony kufer", 23 bm. godz. 19.15 „Róża", 24 bm. godz. 11 „Znaleziony kufer", 25 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

21. X. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — poznajemy bohaterów i wykonawców spektaklu „Wkrótce nadejdą bracia" — spotkanie z Izabellą Olszewską i Markiem Walczewskim, 25. X. godz. 18.30 — 25 lat Ludowego Wojska Polskiego — spotkanie z uczestnikiem walk II Wojny Światowej pułk. Ernestem Lityńskim.

OGNISKO MŁODYCH OS. MŁODOŚCI 1

24. X. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa — „jesienne mgły" recital piosenkarski Tadeusza Szybowskiego, 25. X. godz. 20 (kino „Sfinks") spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego. Projekcja filmu pt. „O uroczystościach i gościach" (prod. czeskiej), 25. X. godz. 18.30 — z cyklu „Ty i ja" — „Co to znaczy być dorosłym"

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

21. X. godz. 18 — „Problemy ekonomiczne w świetle Tez V Zjazdu", 22. X. godz. 19.30 — projekcja filmów: „Generał Walter" i „Groźne niebo", 23. X. godz. 18 — „Walka z tatarską nawałą", — Prelekcja mgr S. Piwowarskiego, z cyklu „Od Cedyni do Berlina", 24. X. godz. 18 — Wieczór muzyczny poświęcony Ignacemu Paderewskiemu.

*

Uwaga. 21. X. godz. 17 — w kawiarni ZDK HiL — spotkanie z Gustawem Holoubkiem.

TELEWIZJA 19—25 BM.

SOBOTA

5.55 Olimpiada. 10.15 „Pięć dni, pięć nocy" — film. 11.55 Zoologia dla klas VII. 16.20 Wiadomości. 17.00 Olimpiada. 18.00 Dla młodych widzów. 18.45 „Włoskie melodie". 19.00 „Gawędy o współczesności". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 Informator Olimpijski. 20.10 „Małżeństwo doskonałe". 21.10 Dziennik. 21.30 Olimpiada.

NIEDZIELA

9.40 PKF. 9.50 „Hotel Excelsior" film. 10.50 Wiadomości. 11.00 Piękna nasza Polska cała. 11.45 Reportaż. 12.00 Sprawozdanie sportowe. 13.45 „Przemiany". 14.15 „Jak uczono muzyki w dawnym Krakowie". 14.45 „Ukochany kraj, umiłowany kraj". 15.35 Teatr Komedii „Mężowi biada". 16.45 Olimpiada. 18.15 „Czas tamten" — film. 18.55 „Klub sześciu kontynentów". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Proszę dzwonić". 21.15 Olimpiada. 21.30 „Proszę dzwonić" (c.d.). 21.45 Olimpiada.

PONIEDZIAŁEK

5.55 Olimpiada. 15.15 „Śpiewa Klaudia Radczenko". 15.45 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 17.00 Olimpiada. 18.00 „Zrób to sam". 18.15 Kronika. 18.45 „Jutro GOP-u". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr TV: „Powrót do Itaki". 21.10 „Dzień Sekretarza" — rep. 21.35 Dziennik. 22.00 Olimpiada.

WTOREK

5.55 Olimpiada. 8.30 „Sala szpitalna" — film. 10.00 „Od Bałtyku do Tatr". 10.55 Język polski (kl. XI i II lic.). 15.40 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 17.00 Kroniką olimpijska. 18.00 „Tu Krzemionki". 18.20 Kronika. 18.35 „Po szóstej". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 „Giełda piosenki". 20.40 „Azymut". 21.10 Dziennik. 21.35 Olimpiada.

ŚRODA

5.55 Olimpiada. 10.10 „Dom na rozstajach" — film. 11.55 Fizyka (kl. VI). 15.05 „Matematyka w szkole". 15. 35 Politechnika TV. 16.35 Wiadomości. 16.45 PKF. 17.00 Olimpiada. 18.00 Przed V Zjazdem. 18.25 Kronika. 18.35 „Bielskie konfrontacje". 19.00 Historia budowy Ośrodka TV w Krakowie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Pasażer do Ankary" nowela filmowa. 20.30 „Światowid". 21.00 Dziennik. 21.20 Olimpiada.

CZWARTEK

5.55 Olimpiada. 9.55 Język polski (kl. V i VI). 10.25 „Awatar" film. 11.55 Historia (kl. V) 12.45 Język polski (kl. I lic i XI). 15.40 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 17.00 Olimpiada. 18.00 „Ekran z bratkiem". 18.30 Kronika. 18.45 Program public. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Trybuna TV. 20.40 „Stawka większa niż życie". 21.35 Dziennik. 22.00 Olimpiada.

PIĄTEK

5.55 Olimpiada. 10.00 „Stawka większa niż życie". 15.10 Przysposobienie obronne dla klas I lic. 15.40 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 17.00 Olimpiada. 18.00 Recitale. 18.15 Kronika. 18.30 „Dialogi historyczne". 19.00 „Definicje" — turniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Koncert symfoniczny. 20.50 „Czwarta zmiana". 21.20 Teatr TV: „Murzyn z załogi Narcyza". 22.20 Dziennik. 22.45 Olimpiada.

Podziękowanie

Komandorowi turystów HiL na Leskowcu ob. H. Kühnelowi oraz grupie turystów — pracowników huty, biorących udział w poszukiwaniu zaginionej córki oraz państwu Sawickim, którzy zaopiekowali się nią w dniu 13 bm. — serdeczne podziękowania składają — rodzice

J. CHMUROWIE

Ogłoszenia drobne

PRZEPRASZAM ob. Irenę Faber, Kierownictwo PT W-75 oraz wszystkich zainteresowanych za wyrządzoną krzywdę moralną w dniu 15 października 1968 roku. **Zofia HUMIECKA**

Z dzielnicy Nowa Huta

Delegaci na Konferencję Wojewódzką

TOW. ADOLF ROLA — pełni obowiązki I sekretarza KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego. Pracuje tu już 14 lat, z Nową Huta związany jest od początków jej powstania. Świetny fachowiec, doskonały organizator.

TOW. JÓZEF MICHNO — od kilku lat brygadzista remontu maszyn Zarządu Sprzętu PBM Nowa Huta. W przedsiębiorstwie tym pracuje już 15 lat. Do partii należy od 1954 r.: pełnił szereg funkcji, jest członkiem egzekutywy KD PZPR oraz członkiem Rady Robotniczej w PBM.

TOW. ANDRZEJ BAŚ — z Nową Hutą związał się w r. 1951, od 11 lat pracuje w Krakowskich Zakładach Betoniarskich i Żelbetowych w Łęgu — na stanowisku brygadzisty, operatora sprzętu budowlanego. Do partii należy od 1961 r., jest członkiem KZ PZPR w KZBiŻ w Łęgu.

TOW. KAROL JASEK — I sekretarz KZ PZPR w PPB HiL od 1965 r. Do partii należy od 1948 r, a w tym przedsiębiorstwie pracuje już od 1952 r. Tow. K. Jasek odznaczony jest Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

TOW. IRENA CHABERKO — pracownik Wydziału Zdrowia i Oświaty Prezydium DRN. Od 1958 roku jest dzielnicową instruktorką pielęgniarek w Nowej Hucie.

Do partii należy od 1955 r. Obecnie pełni funkcję II sekretarza VI Dzielnicowej Przychodni Obwodowej.

TOW. JAN BABAŚ — od 1960 r. pracuje w „Mostostalu", obecnie jako kierownik Działu Techniki. Do partii należy od 1950 r., w 11 lat później został I sekretarzem KZ PZPR w „Mostostalu", i pełni tę funkcję do dziś.

Uwaga Czytelnicy!

PO PRAWIDŁOWYM rozwiązaniu krzyżówki, litery znajdujące się w polach oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uszeregowane w kolejności od 1 do 51 utworzą tekst, który wystarczy nadesłać bez podawania wyrazów krzyżówki, do dnia 25 października br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody specjalne — 5 bonów książkowych po 100 zł.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 3. połączenie kilku nerwów, 5. rasa owiec lub futro, 9. trudna sytuacja, zmartwienie, 10. rokowania, 11. łękotka, 12. kończy je śmierć, 14. roślina, z której napar działa przeciwzapalnie, dezynfekująco, 15. mówił tak imć Pasek do sąsiadki, 18. miasto pow. nad Wartą, 19. stolica Bułgarii, 22. substancje wytwarzane przez gruczoły dokrewne zwierząt i ludzi, 23. 500 razy słodsza od cukru, 24. utwór epicki o tematyce hist. często związany z Ukrainą, 26. oddziela plewy od ziarna, 27. przedmiot mający przynosić szczęście, 29. stan upadku, zniszczenia, 31. krzew z rodziny wierzbowatych, 32. kanapa z oparciem, 33. figiel, żart często wyrządzający komuś niewielką szkodę, 35. ruchliwy ptaszek. Zimą chętnie zjada słoninę, 38. miód w wosku, 39. siekacz, kieł, 40. szlam naniesiony przez wodę, 41. kraina nad morzem, 43. stolica Baszkirskiej ASRR, 44. wykwintny pokój, 45. rzeka w ZSRR długości 1789 km. Wpada do M. Barentsa, 47. skrót nazwy kwasu dezoksyrybonukleinowego, 49. drzewo albo koń jasnorudy, 52. wybitny działacz pol. i międzynarodowego ruchu robotniczego, współorganizator Międzynarodówki Komunist. (1866—1925), 54. biała plama na pośladku jelenia, daniela, sarny, 57. umożliwia Ci poważne zakupy, 59. główna część konstrukcji stanowiąca wiązanie, szkielet, podstawę budowli, 60. wielkie, przemysłowe miasto nad M. Irlandzkim, 61. najsilniejsza na szachownicy.

PIONOWO: 1. organizator PPR i pierwszy sekretarz gen. jej KC, 2. oskarżyciel publiczny, 4. najprostsze białko, 5. wesoła piosenka biesiadna w Polsce XVIII w., 6. szkielet kadłuba płatowca, 7. miedź + cyna + cynk, 8. nauka o pajęczakach, 9. pisze wiersze na ostatniej stronie Przekroju, 13. poziomy układ belek między kondygnacjami budynku, 16. członek jednej z grup Słowian w Jugosławii, 17. gryzoń wyrządzający duże szkody w sadach, ogrodach, 20. uwiecznił go Corneille, 21. główne miasto Eubei, 23. starożytna Polska, 25. narząd słuchu, 26. twórca i przywódca pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej „I Proletariat", 28. musujący, chłodzący napój wyrabiany z chleba albo z soków, 30. uczony badający zagadnienia podróży międzyplanetarnych, 31. pionowe pole tekstu w gazecie, 33. rzeź manchesterska. Określenie wiecu robotników angielskich w 1819 r. krwawo rozbitego przez wojsko, 34. robotnik warszawski, ofiarny członek Organizacji Bojowej PPS, stracony na stokach Cytadeli w 1905 r., 36. narodowy strój szlachty polskiej, 37. niedorzeczność, 41. lepsza od słomy na dachu, 42. żona ojca a nie matka, 46. stolica Adżarskiej ASRR, 48. miasto przy Wezuwiuszu, 50. nasyp i szyny, 51. niedopałek, 53. pn.-zach. część Nadreńskich Gór Łupkowych (ma tylko jedno „f" mniej niż twórca słynnej wieży w Paryżu), 55. długi ogon sukni damskiej, 56. ilość deszczu, śniegu spadłego na ziemię, 58. ślad po odciętej gałęzi.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 OTRZYMUJĄ:

1. **Adolf Bugno — N. Huta, os. Centrum D, bl. 1/180;**
2. **L. Jezierska — Kraków 37, Wzgórza Krzesławickie 37 m. 4;**
3. **Mieczysław Pyt — N. Huta, os. Zgody 5 m. 5;**
4. **Kornelia Giza — N. Huta, Centrum A, bl. 2 m. 17;**
5. **Julia Langenfeld — N. Huta, os. Kazimierzowskie 14 m. 14.**

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW, WIELOPOLE 1
L—15

DZIŚ KRZYŻÓWKA
Z AKTUALNYM HASŁEM

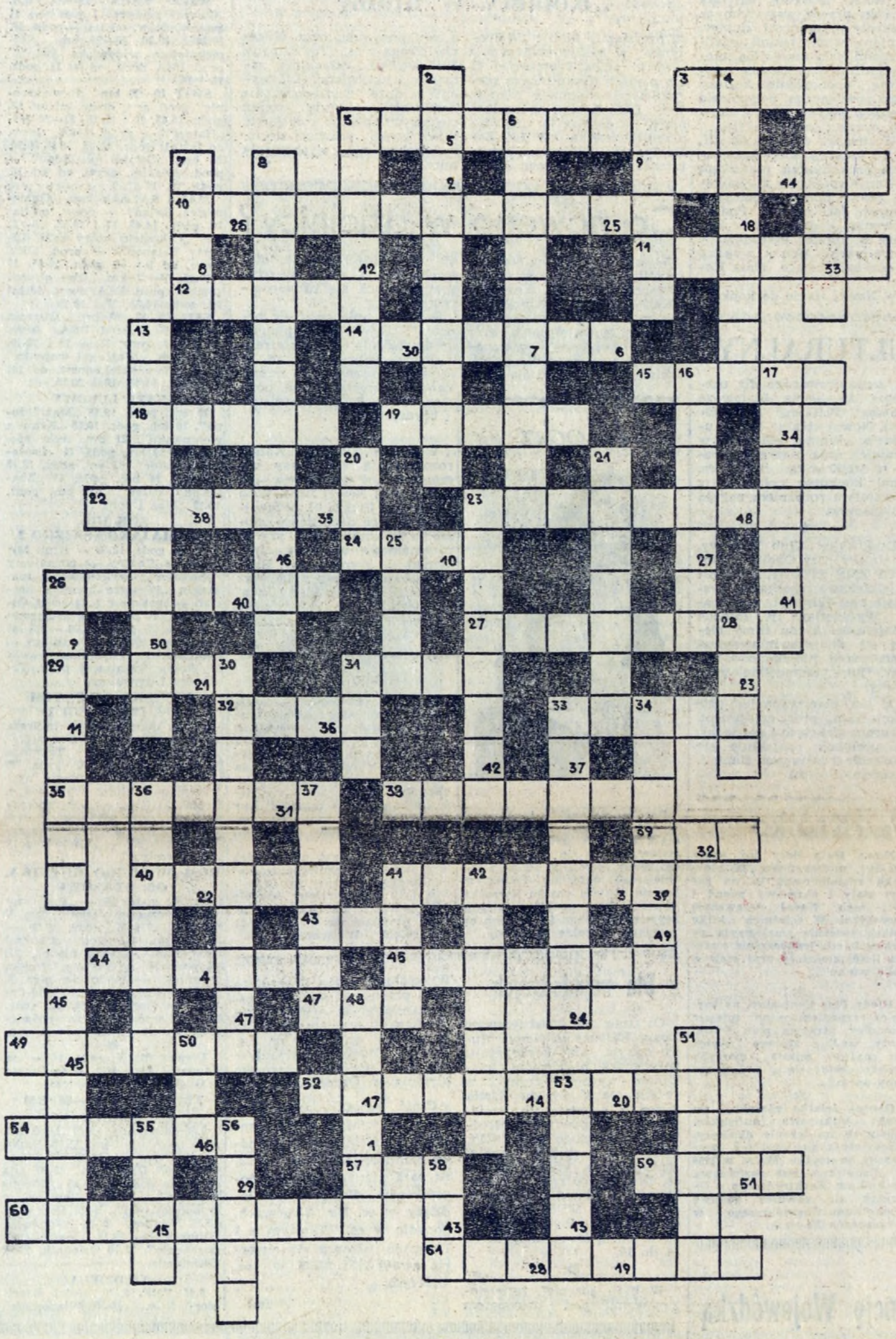

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 41

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. malowidło, 7. horyzont, 9. dywizjon, 11. obora, 14. mameluk, 16. loteria, 17. kabaret, 18. latarka, 19. szalupa, 20. Strauss, 23. orion, 25. szalik, 26. jasyr, 28. Majdanek, 29. paragraf, 30. rozbójnik.

Pionowo: 1. smakołyk, 2. święto, 3. holownik, 5. stonka, 6. zdanie, 8. onomatopeja, 10. oportunista, 12. klarnet, 13. stragan, 15. carat, 21. trójka, 22. skarpa, 24. arendarz, 25. Starówka, 27. spokój.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Tbilisi, 5. gontyna, 6. nerwica.

Pionowo: 1. Kartagina, 2. Kalatówki, 3. Nikaragua.

To warto przeczytać

„Gdy byliśmy literą P" — Wspomnienia wywiezionych na roboty przymusowe do III Rzeszy. W sumie jest 23 relacji wybranych w drodze konkursu. Całość jest dokumentem o ciężkiej, niewolniczej pracy 2,5 miliona Polaków przemocą wywiezionych do Niemiec. Wybór i opracowanie Z. Biłgorajskiej i Wł. Pietruszczuk-Kurkiewiczowej.

LSW, cena 56 zł.

Michał W. Ałpatow — „Historia sztuki" — Tom I, obejmujący czasy starożytne i średniowieczne. Ta napisana w sposób przystępny dla szerokiego ogółu czytelników książka, została już przetłumaczona na pięć języków. Przekładu z języka niemieckiego dokonała M. Kurecka i W. Wirpsza.

Wyd. Arkady, cena 250 zł.

Tadeusz Chróścielewski — „Szkarłatna godzina" — Akcja powieści toczy się w okolicach Piotrkowa w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe — głównym bohaterem jest młodzież walcząca o wyzwolenie narodowe i społeczne; autor przedstawia wiele autentycznych postaci.

Wyd. Łódzkie, cena 23 zł.

Wanda Milicka — „Karmazyni i chudopachołki" — Historia polskiej szlachty, od czasów powstania aż po jej zmierzch. Pozycja zawiera opisy życia i obyczajów, jej roli w życiu politycznym i gospodarczym.

Książka i Wiedza, cena 10 zł.

John Webster — „Biała diablica. Księżna D'Amalfi" — Dwie tragedie z czasów odrodzenia — sztuki wchodzą w skład klasycznego angielskiego repertuaru. O autorze wiadomo tylko, że żył w Londynie i zmarł w 1637 roku. Polskich przekładów dokonali: W. Melcer i J. Strzelecki. Wstęp i przypisy J. Strzeleckiego.

„Ossolineum", Biblioteka Narodowa, cena 26 zł.

Borys Nosik — „Od Dunaju do Leny" — Książka napisana przez radzieckiego dziennikarza, który jako marynarz przebył na statkach rzecznych trasę od portów dunajskich do portów rzek dalekiej Północy. W tekście ciekawe zdjęcia.

Wyd. Morskie, cena 15 zł.

Dzień Łącznościowca

Z okazji Dnia Łącznościowca wszystkim pracownikom składamy najserdeczniejsze życzenia. Warto przypomnieć, że Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Nowej Hucie „ma w swej opiece" 31 urzędów, w tym 11 na terenie naszej dzielnicy. Otwarcie nowej tego rodzaju placówki planuje się w I półroczu 1969 r., w os. Kalinowym, w Bieńczycach Nowych.

Jedną z czynności Obwodowego Urzędu Poczt.-Telek. — jest prowadzenie ewidencji aparatów radiowych i telewizyjnych. Ile ich mamy obecnie? — Około 30 140 — radiowych i 26.460 — telewizyjnych. To bardzo dużo!

(m)

„RZECZPOSPOLITA BABSKA"

Do Sielc nad Oką przybyły ze wszystkich stron Związku Radzieckiego. Przyszły z nadzieją powrotu do ojczyzny, z chęcią walki o wyzwolenie swego kraju. Wprawdzie na wojaczce nie znały się zupełnie, ale szybko nauczyły się właśnie tutaj wszelkich prawideł żołnierskiego życia.

Legenda walczących w odrodzonym Wojsku Polskim kobiet — dziś już nieco przebrzmiała i wyblakła, tym bardziej, że nikt jakoś nie starał się jej podtrzymywać. Ani film ani literatura. Dalekie wspomnienia dziewcząt w mundurach, popularnych fizylierek z kompanii kobiecej im. Emilii Plater, trwałe są jeszcze może tylko wśród tych, którzy je znali i znają do dziś. Ich miejsce zajęły po wojnie inne kobiety, bliższe czasom, w których żyjemy.

Na srebrnym ekranie

Z pewnością miły jest więc fakt zajęcia się właśnie tą tematyką przez reżysera filmowego Hieronima Przybyła. Stara się przy tym, by jak najlepiej pogodzić sprawy realiów wojennych i filmowej fikcji, chociaż to nie takie znów proste. Akcja filmu „Rzeczpospolita babska" toczy się bowiem tuż po wojnie, a grupa bohaterek filmu, to osadniczki wojskowe na Ziemiach Zachodnich. Zachowują tu wszystkie wojskowe zwyczaje i dyscyplinę, zagospodarowując jedno z małych dolnośląskich miasteczek.

Jak się dowiadujemy, film kręcony jest już pełną parą. Najbardziej trudne zadanie ma konsultant od spraw wojskowych: co począć z tyloma kobietami, które mają na czas realizacji filmu stać się wojskiem? Pół biedy ze statystkami, ale aktorki grające główne role? Trzeba cierpliwie i wielokrotnie uczyć: jak należy stać na baczność, jak zareagować na komendę „w tył zwrot" i „rozejść się".

Główną rolę w filmie gra **Aleksandra Zawieruszanka** (porucznik Krystyna — dowódca oddziału), a ponadto zobaczymy: **Zofię Merle, Teresę Lipowską, Wiesławę Kwaśniewską, Irenę Karel, Krystynę Sienkiewicz.** Główne role męskie odtwarzają: **Jan Machulski** oraz bracia **Damian i Maciej Damięccy.** W filmie zobaczymy także popularnego piosenkarza **Kazimierza Grześkowiaka** oraz znakomitego aktora charakterystycznego i komediowego — **Włodzimierza Skoczylasa.** Autorzy scenariusza, to **Zofia Drzewiecka** i **Hieronim Przybył.** **(dr)**

Festiwalowe piosenki

Impreza pod tym tytułem odbędzie się 20 października, o godz. 17, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Piosenki prezentować będą m. in. **B. Baranowska, K. Bovery, B. Dunin, Z. Kamińska, K. Grześkowiak, Z. Kurtycz.**

Ponadto wystąpi artysta bułgarski: Lev Levterov. Gra zespół instrumentalny **„Białe kruki"**, zapowiada **Józef Kopocz.**

m

Uwaga turyści

Komisja turystyki pieszej Oddziału PTTK HiL zawiadamia uczestników Rajdu „Na Raty", że zakończenie tej imprezy turystycznej odbędzie się w niedzielę 27 października br. w Niepołomicach w ramach Zlotu Turystycznego „Jesień w Puszczy".